

WIERZBA

Salix

Wstęp. Eksplikacja: Nazwy. Kategoryzacje. Hiponimy. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Pochodzenie. Wygląd i właściwości. Ilość. Lokalizacja. Lokalizator. Czynności, procesy i stany. Emocje. Obiekt. Zastosowania praktyczne, obrzędowe, magiczne, magiczno-lecznicze. Przepowiednie. Wróżby. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia. Zamówienia, zaklęcia, przysięgi i rymowanki. Zabawy. Kolędy i widowiska bożonarodzeniowe. Powinszowania i życzenia wielkanocne. Pieśni sobótkowe. Pieśni i przyśpiewki weselne. Pieśni zalotne i miłosne. Pieśni pasterskie. Pieśni partyzanckie i żołnierskie. Kołysanki. Pieśni sieroce. Pieśni żartobliwe. Ballady. Legendy. Baśnie i opowieści wierzeniowe. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Wierzba to drzewo, które szybko rośnie, ma rozłożyste, giętkie, długie gałęzie i kwiaty zebrane w bazie. Rośnie zazwyczaj nad wodą i przy drodze. W polskiej kulturze tradycyjnej jest symbolem odradzającego się wiosną życia. W zaklęciach i praktykach magicznych jest znakiem szybkiego wzrostu i rozwoju, stąd też kojarzenie jej ze zdrowiem, życiem, obfitością i płodnością. Wykorzystywana bywa we wróżbach matrymonialnych. Młodym gałęziom (podobnie jak kotkom wierzbowym), zwłaszcza poświęconym w Palmową Niedzielę, przypisywano własności apotropeiczne: miały chronić przed burzą, błyskawicami, gradem, urokami, czarami, chorobami i wszelkimi nieszczęściami. Stanowiły i stanowią niezbędny składnik wielkanocnych palm.

Wierzba jest uważana za drzewo żeńskie – w pieśniach ludowych symbolizuje dziewczynę-pannę i dojrzałą kobietę. W baśniach, bajkach, legendach, balladach częsty jest motyw wierzby wyrastającej na mogile dziewczęcej. Stara wierzba (często wypróchniała i dziuplasta) kojarzona była z mocami nieczystymi, najczęściej z diabłem, czarownicą i duchami, dlatego diabła nazywano *Rokitą* czy *panem Wierzbickim*. Uważano ją za mieszkanie diabelskie. Przekonanie o związku wierzby ze złym *sacrum* bywało też motywowane opowieścią o powieszeniu się na niej Judasza oraz tym, że wykonano z niej gwoździe dla ukrzyżowania Chrystusa. Wierzbę kojarzono z obcą przestrzenią, bo rośnie nad wodą i na terenach podmokłych; traktowano jako drzewo graniczne, mediacyjne. Używano jej w magicznych praktykach leczniczych, np. przenoszono na nią choroby (m.in. *febrę* i kołtun). Kora była uważana za skuteczny lek przeciwreumatyczny i przeciwzapalny, a jej ugotowane liście – za środek antykoncepcyjny.

Doceniano także walory użytkowe wierzby. Z jej giętkich gałęzi wyplatano płoty i kosze, a z kory wykrcano fujarki wierzbowe. Jako drzewo silnie związane z wodą znalazła także zastosowanie w różdżkarstwie.

W wielu tradycyjnych kulturach wierzba była wiązana z obrzędowością wiosenną i odrodzeniem sił witalnych Fraz Złota 138–139, Kow Kul 593. Ponieważ wygląd drzewa wywołuje uczucie smutku, kojarzono ją też ze śmiercią Chev Dic 4/153.

U Indian z Prerii wierzba to drzewo święte, symbol cyklicznego odradzania Chev Dic 4/154.

Na Dalekim Wschodzie jest symbolem nieśmiertelności. W Tybecie pełniła funkcję drzewa centrum, podobną rolę odgrywała w obrzędowości Ujgurów (tj. grupy etnicznej pochodzenia tureckiego mieszkającej w Chinach) Chev Dic 4/153. W dawnych Chinach była jednoznacznie erotycznym symbolem wiosny: kurtyzany nazywano „kwiatami i wierzbanami”, młode dziewczęta – „delikatnymi wierzbanami”, kobietą talię – „drzewem wierzbowym”, a kobiece owłosienie łonowe – „głębokim cieniem wierzby” Bied Sym 402. Poruszanie się gałęzi tego drzewa porównywano do wdzięku i elegancji ruchów kobiecych Chev Dic 4/154. Równoległe gałązki wierzbowe uchodziły za skuteczny środek odpędzający demony, wręczano je jako pożegnalny podarunek od przyjaciół i przyjaciółek Bied Sym 402.

W Europie pod wieloma względami wierzba ma zupełnie inne znaczenie niż na Dalekim Wschodzie Bied Sym 402. W starożytności w krajach śródziemnomorskich wierzyli bowiem, że wysypuje nasiona, zanim dojrzeją (nazywano ją z tego powodu *niszczącą nasiona* lub *tracącą owoce* Pic Bib 160), nie może się więc rozmnażać drogą płciową, ale tylko przez sadzonki Bied Sym 401, For Sym 179, Szczep Roś 207. Dało to powód do wykorzystywania środków z niej pozyskanych do tłumienia pożądania zmysłowego i tym samym pomocnych w zachowaniu czystości Bied Sym 401, For Sym 179, Szczep Roś 207, Kow Kul 594. Na przykład w Atenach w czasie Tesmoforiów (obchodzonych ku czci Demeter i Kory dziewicy) kobiety nosiły przy sobie gałązki wierzbowe jako środek ułatwiający zachowanie wstrzemięźliwości seksualnej Kaczor 2001, s. 131, wkładały je też do łóżka, by odstraszyć węże (demony płodności) Bied Sym 402, For Sym 179. Starożytni Grecy poświęcili wierzbę Herze, patronce mężatek i młodych matek/położnic (być może ze względu na własności lecznicze drzewa, które było źródłem specyfików hamujących krwawienie menstruacyjne). Wierzba miała też towarzyszyć cudownym narodzinom, a wiklinowy koszyk zapewniał nowonarodzonemu dziecku opiekę. Na przykład według Lacedemonczyków, Diana miała być znaleziona w kępcie wikliny (podobnie wedle Egipcjan Ozyrys, też Mojżesz miał być znaleziony na wodach Nilu w wiklinowym koszyku Chev Dic 3/337). Wierzby były również wykorzystywane w obrzędach zapewniających płodność i dostatek. W starożytnym Rzymie wierzbę stosowano do leczenia bezpłodności Kaczor 2001, s. 131.

Grecy płaczącą wierzbę uważali natomiast za symbol śmierci i skargi pogrzebowej oraz cmentarza Bied Sym 402, Pic Bib 160, Kow Kul 594. Odyseusz widział wierzbę (i czarną topolę) u wejścia do Hadesu. Drzewa tego gatunku miały rosnąć również nad rzeką Acheron, oddzielającej świat żywych od świata umarłych (sądzone, że by rosnąć, nie potrzebowały światła słonecznego). Wierzba była łączona z magią wodną i księżycową, mocą czarodziejską. Była atrybutem bóstw rzecznych. Grecy specjalnie traktowali wierzbę rosnącą na rozstajnych drogach, poświęcali takie drzewo bogini czarów, magii i ciemności – Hekate, lub bogom mającym powiązanie ze światem zmarłych, tj. Persefonie, Apollinowi, Hermesowi Grav Mit 114, 157, 169, 179, 542, 544, De Vries Dic 500.

W Biblii ze względu na łatwość odradzania się wierzbę porównywano do niewyczerpalnego źródła mądrości Herd Lek 175, Bied Sym 402. W czasie jesiennego żydowskiego święta plonów Sukkot (zwanego też *Świętem Szałasów/Namiotów*, *Kuczkami*, *Dniem Wierzby*) szałas budowano z gałęzi tego drzewa For Sym 180, Szczep Roś 208. Izraelici wierzyli, że będą uczestnikami Święta Namiotów w wieczności, jeśli „nienaruszone zachowają wierzbowe gałązki czystości” For Sym 180.

W chrześcijaństwie wierzbę traktowano jak roślinę „cieszącą się życiem”, ciągle na nowo rozkwitającą For Sym 178, Pic Bib 159. Św. Bernard łączył ją z Dziewicą Marią Chev Dic 4/153, co korespondowało z uznaniem wierzby za symbol czystości, kojarzono ją z tłumieniem pożądań zmysłowych, antykoncepcją i bezpłodnością Bied Sym 401, Pic Bib 159–160. Św. Metody

z Olimpu uzasadniał: „Pisma Boże biorą wierzbę za symbol dziewictwa, ponieważ jej kwiat zalany wodą i wypity zabija wszystko, co pociąga do spraw seksualnych, gasi podniety tak długo, aż doszczętnie wytrzebi i uczyni bezpłodnym wszelki zapał wiodący do prokreacji” For Sym 179–180. W ikonografii zeszcłe wierzby oznaczają obumarłe namiętności Pic Bib 160.

W krajach niemieckojęzycznych wierzbą pełni funkcję „gałęzi życia”, którą w zimie albo na początku wiosny dotykano albo uderzano dzieci i młode kobiety, aby przekazać im siłę życiową pędów roślinnych, np. we wschodnich Niemczech (Górna Frankonia, Śląsk, Rudawy) w Wielkanoc chłopcy biją nimi dziewczęta. Uważano też, że dziecko, które nosi pasek wykonany z wierzbowego prątką, rośnie szybko. Ale są wypadki, w których wierzbą uchodzi za drzewo niepłodne lub powodujące niepłodność Wört Hoff 9/244. Rozpowszechnione było wśród Niemców przekonanie, że małe dzieci, które są bite (chłostane) gałązką wierzby, nie rozwijają się dobrze, robią się chude i opadają z sił. Także zwierząt domowych nie wolno było bić gałązką z wierzby Wört Hoff 9/245. W niemieckim kręgu kulturowym wierzbą jest uważana za „złe” drzewo, bo powiesił się na niej zdrajca Judasz. Jest drzewem samobójców Wört Hoff 9/241. Uważano też, że zwiesza smutno swoje gałęzie, ponieważ Chrystus był nimi chłostany. W Dolnej Saksonii utrzymywano, że w spróchniałych drzewach chętnie zatrzymują się czarownice i pod tymi drzewami zmawiają się z diabłem. Jako drzewo budzące grozę wierzbą występuje w wielu legendach Wört Hoff 9/242. W medycynie sympatycznej jest jednym z tych drzew, na które można przenieść chorobę, zamknąć w niej reumatyzm i ból zębów Wört Hoff 9/246. W tym celu „wkręcano” w wierzbę włosy i paznokcie Wört Hoff 9/247. W przypadku tyfusu zawijano chorego w liście wierzby, a przy epilepsji uderzano go świeżymi gałązkami. By włosy rosły jak wierzbą, trzeba było zakopać pod nią kosmyk włosów w czasie, gdy dzwony wzywają na poranną modlitwę Wört Hoff 9/249.

Litwini wierzyli, że w wierzbie diabeł siedzi aż do Niedzieli Palmowej, a gdy wierzbą zostaje poświęcona, musi przejść do wody, gdy wodę zaś poświęcą przechodzi na zioła, a gdy zioła, idzie do błota, skąd wychodzi „o pewnej porze” K 53 Lit 379.

W kulturze słowiańskiej wierzbą ma charakter drzewa kosmicznego (jest związana z niebem i słońcem) Slav Mif 84, por. zagadkę ukraińską *Stojit werba na sereď sela, rozpustyla hile na vse Pogile? (Słońce)* K 32 Pok 306, war. Żajw Ukr 74. W wiosennych pieśniach ukraińskich na wierzbie zawieszono jest rzeszoto stanowiące symbol słońca. We wschodniosłowiańskiej bajce sięgająca nieba wierzbą wyrasta na koniu Slav Mif 84. W północnorosyjskich pieśniach weselnych mowa o złotej wierzbie, którą utożsamia się z bożą świątynią, w zamawianiu wierzbą również pełni funkcję drzewa świata, centrum kosmosu Slav Mif 82–83, Slav Tol 1/335. Młodą wierzbę Słowianie kojarzyli z siłami żywotnymi Żajw Ukr 72, wiosną, szybkim wzrostem, płodnością i zdrowiem, starą – ze schronieniem diabła i innych nieczystych istot oraz miejscem, do którego można wysyłać choroby Slav Tol 1/333. Wierzbę łączono też z wodą, z której ma czerpać witalne siły, stąd mawiano: *Gdzie wierzbą, tam woda*. Jej gałązka miała wskazywać miejsca, w których należało kopać studnię Żajw Ukr 72. W słowiańskich zaklinaniach, życzeniach pomyślności i rytuałach wiosennych wierzbą pojawia się jako symbol zdrowia i szybkiego rośnięcia. Serbowie zaplatali wianki wierzbowe w dniu św. Jerzego, by „dobytek rósł w domu jak wierzbą wiosną”. Słowianie wschodni w Niedzielę Palmową, bijąc się nawzajem gałązkami wierzbowymi, wypowiadali magiczne formuły typu: *Rośnij jak wierzbą!* Podobnie postępowali Serbowie, uderzając siebie i bydło gałązkami wierzbowymi (i dereniowymi) w dzień Czterdziestu Męczenników (posługiwali się wtedy zaklęciem: *Bądź zdrowy jak dereń i rośnij jak wierzbą!*). Kojarzenie wierzby ze wzrostem jest poświadczane także w serbskim obrzędzie postrzyżyn dziecka: kum zanosił włosy dziecka do wierzby i zostawiał je tam, mówiąc: *Niech rośnie jak wierzbą* Slav Tol 1/333. W dzień św. Jerzego serbskie dziewczęta opasywały się wierzbą w nadziei, iż w następnym roku wyjdą za mąż i będą brzemiennie Slav Mif 82, Slav Tol 1/334.

W Serbii, Bośni, Macedonii i Polsce starą wierzbę uważano za drzewo potępione, ponieważ nie dawało owoców i cienia. Wedle Białorusinów w wierzbie przebywa diabeł slav Tol 1/335.

Wśród Słowian szeroko rozpowszechnione były magiczne praktyki lecznicze polegające na przekazywaniu określonych chorób wierzbie (przede wszystkim *febry* i kołtuna). Serbowie i Macedończycy opasywali się wierzbina w czasie żniw, by ochronić się przed bólem pleców. Białorusini okadzali chore bydło dymem wierzbiniowym, a roztartym z jej gałązek proszkiem posypywali rany u hodowanych zwierząt. Odwar z wierzbiny (i z jałowca) służył jako lekarstwo na bolące gardło, żołądek, *febrę* Bieg Lecz 268, 314–315, Slav Mif 82–83, Slav Tol 1/335. Na Ukrainie dzieci kąpano w wodzie z gałązkami wierzb, by chronić je od chorób i uroków Żajw Ukr 73. Zwyczaj połknięcia kotków wierzbowych święconych w Kwietną Niedzielę znają także Czesi, Rusini w okolicy Lwowa, a także Rumuni i Niemcy Bieg Lecz 183.

* * *

≡ Ogólnopolska nazwa **wierzba** w gwarach występuje w licznych wariantach fonetycznych: **wierba** Karł SGP 6/115, **wirba** Karł SGP 6/130, **wirzba** SGP PAN/K, **jerzba** SGP PAN/K, **zierzba**, **hierba**, **mierzba** Waj Nazw 72 i morfologicznych: **wierzbina** Karł SGP 6/117, **wierbina** Karł SGP 6/115, **jerzbina** Sych SGKasz 2/96, **jerzbka** SGP PAN/K, **wierzbiak** Dub Ostr 48, **wierzbołoza** Karł SJP 7/587. W zdrobnieniach to **wierzbeczka** 74a, 81b, **wierbinka** 75.

Wierzba to nazwa ogólnosłowiańska, por. czes. i słowac. *vřba*, głuź. *wjerba*, dłuż. *wjerba* ‘wierzba’, ros. *verba*, bułg. *vr̃ba*, serb.-chorw. *vřba*, słoweń. *vřba*, scs. *vr̃ba*, spokrewniona z litew. *viřbas* ‘pręt, różga’, łotew. *viřbs* ‘laska, pręt’, *virba* ‘pręt, pika’, grec. *rhábos* ‘pałka’, łac. *verbēna* ‘liście i pędy wawrzynu’, *verbera* ‘chłosta, baty’ (od różg, prętów) Vas ES 1/293, Bor SE 695. Prawdopodobnie jest derywowana od czasownikowego rdzenia **wer-* (**uer-*) ‘kręcić, wić’ Bor SE 695. Etymologicznie kojarzy się ją z charakterystyczną wiotkością gałęzi używanych do wicia, skręcania, splatania.

Nazwy synonimiczne utrwalają własności W. oraz wierzenia i praktyki z nimi związane. Łączone są:

(a) z sylwetką W.: nazwy **rokita**, **rokicina** Karł SJP 5/556 dotyczą różnych, zwłaszcza drobnych (krzewiastych) gatunków W. (jak iwa czy wiklina), są łączone z nazwami roślin z wygiętymi gałęziami Bor SE 517; **babica** od *baba* – ze względu na charakterystyczny gruby i pokrzywiony pień Waj Nazw 72; też **krzewina** Karł SGP 2/494; **prosta wierzba** Waj Nazw 72;

(b) z pochodzeniem: **blinde** K 53 Lit 451, **blindzia** Karł SJP 1/166, z litew. *bliñdė* – nazwa motywowana legendą o pochodzeniu drzewa 77;

(c) ze sposobem rozprzestrzeniania się: **samowziona** (sama się rozmnaża) Karł SJP 6/27;

(d) z barwą (skóry/kory) gałęzi W.: **złotocha** Karł SJP 8/534, **złotniak** Karł SJP 8/532, **złotowierzba** Karł SJP 8/537, **złota wierzba** Waj Nazw 76, **złotnica** Karł SGP 6/392, **złotoszka**, **złotoszyna** Dub Ostr 50, **złotoki**, **złotoka wierzba**, **złotokowa wierzba** Mar Drz 191, **złotoczana wierzba**, **złoty gaj** Waj Nazw 76, **żółta wierzba** Waj Nazw 76;

(e) z barwą liści: **biała wierzba** Waj Nazw 72, **białe witki** Mar Drz 191;

(f) z wyglądem kwiatostanów: **bagnić** ‘rokita, gatunek wierzby’ ZWAK 1877/38, **bagnić** Karł SGP 1/35 od psł. **agnędž* Mar Drz 191; **wyrba kocankowa** Jak Zwycz 117 od *kocanka*, *kocanek* ‘gałązki wierzbowe, niby kotki’ Brüc SE 242; **kokocyna** Pośp Śląsk 167; **wierzba kotkowa** TN Ruda Solska 1990;

(g) z barwą drewna: *iwa* – nazwa prawdopodobnie etymologicznie łączy się czerwonym zabarwieniem drewna (od pie. przym. **ei-* ‘czerwonawy, barwny’ GamIv Ind 2/629, Sł SE 1/473–474, Vas ES 2/113, Bor SE 200); wariantywnie: *jiwa* Karł SGP 2/268, **(j)iwowe drzewo** Waj Nazw 29, *ila*, *iwka* Mar Drz 191, *jewnik* Dub Ostr 50, *liwa*, *lwa* Mar Drz 191, *liw*, *liwina* Karł SGP 2/211, *lewina* Waj Nazw 29, *wiwa* Karł SJP 2/116;

(h) z giętkością i długością gałęzi: *łoza*, *łozina*/*łożyna* ‘drzewo lub krzew wierzby’, też ‘gałązka, witka (zwłaszcza wierzbową)’, zbiorowo ‘zarośla wierzbowe’ (nazwa jest etymologicznie łączona z psł. **loza* ‘giętki pręt, pęd, witka, gałązka’ Bor SE 303; też: *pręcina* Mar Drz 191; *kosista wierzba* (*Salix caprea*) Waj Nazw 76;

(i) z kruchością drewna: *kruszyzna*, *kruchowierzb*, *kruchodrzew* Maj Słow 2/683 – od *kruchy* Waj Nazw 43; na Kaszubach *tresklina*/*trzesklina* Maj Słow 2/683 – od *trzeszczęć* Waj Nazw 43;

(j) z miejscem występowania: *mlekić*, *mlekita*, *mołokita* Mar Drz 191, *młokicina* Maj Słow 2/684 (od *młaka* ‘bagnisko, moczar, mokradło, błoto’ Waj Nazw 75); *kar-klina*/*korklina* Karł SGP 2/315, z litew. *karklynas* ‘gaik wierzbowy’, *karklyne* ‘miejsce porośnięte łożą’;

(k) z zastosowaniem praktycznym: W. jest używana do wyrobów plecionkowych, stąd: *wiklina*, *wikla* Karł SGP 6/124, też: *witlina*, *witwa* Karł SJP 7/631, *witwina* Karł SJP 7/633, od *wiklać* ‘płatać, gmatwać’, podob. *wijąg* i *wijetk* Karł SGP 6/124, *wiejalek* Karł SGP 6/109, *wjiła* Karł SGP 6/133; też: *wierzba długoliściowa* a. *witkowata*, *włókicina* Karł SJP 7/660; *koźlina* Lin SJP 2/113 – gdyż jej liście służą za pokarm kozom; oraz obrzędowym: *palma*, *wierzba palmowa*, *drzewo palmowe* Karł SJP 4/22 – ze względu na funkcję pełnioną w czasie Wielkiej Nocy; → *palma wierzbową*; na Podlasiu (w okolicy Białej) W. nazywano *prawdziwą palmą* i wierzono, że przy końcu świata tylko pod nią znajdzie się woda Drab Podl 113; i magicznym: *wróżba* Sych SGKasz 6/109;

(l) z przypisywanym drzewu smutkiem: *smutna wierzba*, *wierzba płacząca* Waj Nazw 76;

(ł) ze związkiem z nieczystymi siłami: *blekocina*, *blekiecina* ‘rodzaj wierzby niskopiennej’ ZWAK 1878/6 (od *blekotać* ‘mówić byle co, bez zastanowienia; pleść, paplać’ SJP Dor w nawiązaniu do odurzających właściwości rośliny, wywar z której powoduje zaburzenia mowy).

↑ W. to *drzewo* 3, 13, 77 lub *krzew*/*krzak* Dek Sier 119, K 17 Lub 201. Generalnie drzewem jest *wierzba*, krzewy to *łoza* i *wiklina*.

↓ *Wierzby so płaczące i proste* SGP PAN/K; *proste* to *wierzby polne* – mają gałęzie do góry SGP PAN/K Granowo, *płaczące* – mają gałęzie zwisające.

Botanicy wyróżniają ponad 30 gatunków tego drzewa, w tym dość popularne w Polsce, np. *wierzbę białą* (*Salix alba*), *wierzbę iwę* (*Salix caprea*), *wierzbę łożinę* (*Salix viminalis*) lub *wierzbę wiciową*, *witwę* (*Salix viminalis*), *wierzbę płaczącą* (*Salix alba* v. *vittelina*), *wierzbę rokitę* (*Salix rosmarinifolia*), *wiklinę* (*Salix purpurea*) Aas, Riedmiller 1994, s. 138–144.

✚ Najbardziej charakterystyczny kompleks W. tworzy z → *ruczajem* 74b, zob. SSiSL I/2/295, → *jeziorem* 60, zob. SSiSL I/2/357. Pojawia się również w zestawieniu

z dziewczyną 25, 32–34, 37, 40, 44–45, 50, 52, 64 i → wodą 39–40, co wskazuje na żeński charakter drzewa.

Współwystępuje z diabłem (*Borutą, Rokitą*), strachami, czarownicami i jest traktowana jako drzewo złe (przekłęte przez Boga, diabelskie) Baz Tatr 159, ŁSE 1983/45, Kuk Kasz 335, podobnie jak → osika, → olcha, → jarzębina, czarny bez. Za złe uważano bowiem drzewa posiadające określony kolor (np. czarne), mające specyficzny kształt (np. pochyłe), dziuplaste, takie, na których wedle wierzeń wieszali się samobójcy lub pod którymi chowano poronione dzieci; również takie, w które strzelił piorun Kom PAE 6/222–223.

Ze *smrekiem* (→ świerk), *jedlą* (→ jodła), *cisem, jasionem* (→ jesion), *olszyną*, → *bukiem*, *osiką* jako drzewami *mocnymi do carów, bo złe w nich siedzi* Baz Tatr 159.

W wierszach krajobraz wsi ojczystej tworzą *smukłe topole* i *pochyłe wierzby* Kocz Pól 30. W., → *brzozy* i → *klony* to wiejskie drzewa przydrożne Poc Poez 104. W popularnej po II wojnie światowej pieśni żołnierskiej (*Marszu Pierwszego Korpusu*) z ojczyzną są kojarzone *grające wierzby i malowane zboża* Szew Niech 684. W partyzanckiej pieśni W. i *trzcina szumią*, śpiewając o śmierci żołnierza Szew Niech 339–340.

↔ W. jako drzewo powiązane ze złymi mocami stoi w opozycji wobec drzew dobrych (świętych), łączonych z Matką Boską, w które nie uderzają pioruny, tj.: → *lipy* Łęga Świec 126, Lom Baj 189, → *brzozy* Kul Wiel 3/529 i *leszczyny*, bo pod nimi Święta Rodzina znalazła cień i ochronę podczas ucieczki do Egiptu, także → *dębu*, → *klonu* Kul MiW 432.

W tekstach folkloru pojawia się wyraźna opozycja między *suchą* W. – związaną ze śmiercią, a *zieloną* – symbolem życia, płodności i zdrowia 78.

W., jako żeńskie drzewo, jest przeciwstawiana drzewom uważanym za męskie: → *dębom* i → *jaworom*, por. symbolika.

✕ Popularny w wierzeniach wielu ludów motyw drzew wyrosłych z ciał zabitych ludzi związany jest z przeświadczeniem o możliwości odradzania się człowieka w życiu roślin (→ drzewo, → dąb, → brzoza). Według legendy litewskiej, znanej również z terenu Polski, W. powstała z kobiety o imieniu *Blinda* 77, słynącej z wielkiej płodności, stąd gwarowa nazwa *blinde* K 53 Lit 541, Ziółkowska 1988, s. 253. W przekazie wierzeniowym wyrasta z *kija wierzbowego*, którym starsza siostra zabiła najmłodszą 81d. *Fujarka* sporządzona z takiej W. śpiewa głosem zamordowanej, → *fujarka wierzbowa*. Często W. wyrasta na grobach zdradziecko zabitych dziewcząt i kobiet 81. W balladzie W. ma wyrosnąć ze spopielonego ciała dzieciobójczyni: *Naróbcie ze mnie popiołu i rozsiejcie mie po polu. Wyrósne ze mnie wierbinka, będzie mie płakać maminka* 75, podob. → *popiół* SSiSL I/1/331, → *kwiat* SSiSL II/3/18, 46, → *chaber* SSiSL II/3/75, → *fiołek* SSiSL II/3/91, 95, → *lilia* SSiSL II/3/156.

⊗ ○ W. opisuje się jako: *rozłożystą* 79a, *rosochatą* Dek Sier 28, ŁSE 1979/55, *gęstą*, *bujną* 78. W. jest też: *grubachna* Wojew Opocz 68, *grubaśna*, w pieśni: *I widać jej było kawał nogi, grubaśny jak wierzba koło drogi* Płat Krak 751. Powyżej pnia wyrastają *obnogi*, czyli grubsze rozgałęzienia i gałęzie, na końcu cienkie gałązki – *pręcie/witki*. Pień W. jest często *krzywy* powsz.; stare W. często w środku są *puste*, gdyż drzewa te szybko próchnieją, stąd określenie *wierzba próchniata* Wisła

1904/102. Często też tworzą się w nich *dziuple/dziury* – taką W. nazywa się *dudławą* ‘dziurawą, wypróchniałą’ 11.

Z uwagi na żółtą barwę gałęzi W. białej jest ona określana jako: *złota* 9, 22, 34, *złocista* 92, por. nazwy.

W podaniach i opowieściach wierzeniowych często mowa o *suchej wierzbie* 31, 78; *spróchniałej*, *nadpróchniałej*, *wypróchniałej*, w której przesiaduje diabeł, zob. lokalizacja; *zbutniałej* [= *zbutwiałej*] MAAE 1896/258, *krzywej* Zar Śląsk 21, *pochylonej* Stoin Żyw 92, *marszatej* TN Łazory 1990, *garbatej* Poc Poez 362, *gryndolowej* ‘wykrzywionej’ Dek Sier 81, 90, 325; w przysiędze *Kab mnie ręce jak te gałęzie wierzby powykręcało* 18.

Kora/skóra W. 57 daje się zdejmować, robi się z niej fujarki, zob. zastosowania, → fujarka wierzbowa. W. ma korę zielonkawą, *łozą* – czerwoną, zob. nazwy. Ma słodki smak K 20 Rad 70. Wierzbowe drewno nadaje się do darcia *łyka*. Jest ono porównywane do rzemieni, por. zag. *Siedzi chłopiec na koszyczku, ociec cięse po rzemyczku* (Wierzba i łyko z niej) Folf Zag nr 461, zob. zastosowania.

Sok. Wierzono, że w W., zwłaszcza jeśli rośnie w polu pojedynczo, krąży zamiast soków krew zabitego człowieka, który miał zostać pogrzebany pod takim drzewem Bieg Koleb 464.

Drewno W. jest oceniane jako *słabe* SGP PAN/K, *liche*, w przysł.: *Prędko oś nową zjeździsz, gdy wierzbowy sworzeń* NKPP oś 2. Jest *kruche* SGP PAN/K, *miękkie* K 33 Cheł 56, *szybko próchnieje* Nieb Przes 125, *butwieje* MAAE 1896/258.

W. to drzewo *gałęziaste* Mar Drz 193. Gałęzie W. nazwane *prętami*, *pręcikami*, *witkami*, *wiciami* powsz., są giętkie, stąd o pochlebcy i lizusie mówi się: *grzbiet wierzbowy łatwo się gnący* 5, por. też przysł. *Nie bądź wierzbową witką, która tak uroście, gdzie ją z młodu nachyla* 4. Cienkie gałązki zwane *latorośle*, *witki*, *pręcie* ma *łozą*, która jest krzewem. *Kozlinka je gibką, jak powróz i sã nie łomie. Jińsze witki sã łomiąją, ale kozlinka nie* Sych SGKasz 2/227. Gałęzie wierzby *płaczące* są zwisające Gier Szczodr 81, *wiszące* Nieb Przes 125, *uwiszone* TN Dzierążnia 1990, *powykręcane* 18, *popłątane* 28. W pieśniach wiotkie, zwisające witki wierzbowe są porównywane do *warkoczy* 88, rozpuszczonych kobiecych włosów: *Smutna wierzba nad jeziorem kąpie swój zielony włos* 60, zob. też 65, podob. w poezji: *I te wierzby tam nad wodą / rozpuściły swoje włosy. / Cień odbija wierzby młode, wiszą pięknie, jakby kłosy* 87.

Kwiaty (kwiatostany) W. mają *kotki* powsz., nazywane też: *kokocyną*, *kokociną*, *kocianką* Pod SGŚ 139, *koćkami* Nieb Przes 124, *ciciami*, *cićkami* (z niem. *Katze* ‘kot’) Pod SGŚ 58, *baziami* powsz., *baśkami* Karł SGP 1/57, *bagniątkami*, *bagniętami*, *pączkami* powsz., *puškami* Łęga Świec 104. Są one pierwszą oznaką wiosny, rozwijają się, *sypią* przed pojawieniem się liści TN Ruda Solska 1990. Poszczególne gatunki wierzby różnią się ich wielkością, największe *kotki* są na *iwie*; *małe i białe na palmie* (tj. *rokicinie*) TN Łazory 1990. Bazie są: *srebrne* Mag Śpiew 10, *srebrzysto-białe* Or L 1922/54, *szarobiałe* Ad Złote 112, *białe* Nieb Przes 124, „*kanarkowe*” Lud 1914–1918/297, „*popielato omszone*” Lud 1900/197, *puszyste* Mag Śpiew 10, *pulchne* Niew Prow 137, *aksamitne* Niew Prow 231. Wierzono, że połknięcie przez zwierzę wierzbowych kotków ma je „*czynić ładnym, okrągłym i tłustym*” Bieg Koleb 474, zob. zastosowania.

Liście: *długie* 65, *wydłużone*, *podługowate*, *spiczaste* SGP PAN/K; delikatne: *Radość moja ginie jak liś na wyrzbinie* MAAE 1898/122. Łoza ma listki *cienkie*: *Ach, Boże, mój*

Boże, z nieba wysoki ygó, dejże mi doczykać chliyboszka swojygo, na służbie wykrajum jak łozowy listek, jeszcze sie pytajum, czym gó zjadła wszystek Sob Wielk 69, *białawe* SGP PAN/K, *srebrzyste*, stąd *W. srebrna* Poc Poez 454, *szara* Poc Poez 391, *siwa* Poc Poez 341. *Mają słodki smak* K 20 Rad 70.

Okryta liśćmi *W.* jest *zielona* 21, 32, 42, 45–48, 56, 80. W poezji chłopskiej *W.* jest porównywana do kobiety okrytej *złotozieloną chustą* 90, ma *zieloną twarz* 91.

Czerwone korzenie *W.* SGP PAN/K są kojarzone z krwią K 57 RuśC 1276.

Stara wierzba. W tekstach folkloru *W.* jest często opisywana jako *stara* 13, 38a, 78, 79a-c, por. *wierzba-starucha* 79a, *Idzie staruszka, wierzba stroskana, i łzy wylewa nad boleść Pana* Ad Złote 238. Ze starą *W.* łączone są opowieści o mieszkającym w niej diable oraz przejawianiu się tam mocy szkodzących, nieprzychylnych człowiekowi. Rzadziej *W.* jest charakteryzowana jako *młoda* 4, 84, 87.

Na pograniczu polsko-litewskim z uwagi na płodność *W.* jest uważana za drzewo święte 77.

♣ *W.* występuje pojedynczo lub w skupiskach (zarośla, krzaki, kępy) powsz.

Δ *W.* nie ma specjalnych wymagań – rośnie niemal wszędzie, co utrwala przysł. *Wierzbowe drzewo, gdzie posadzisz, tam rośnie* 3; jednak jest sytuowana ogólnie w miejscach mokrych: *na mokrym* SGP PAN/K, *nad wodą* 87, *nad/za dunajem* 65, 73, *nad strugą* 84, 86, *nad rozlewiskiem* 79a, *nad jeziorem* 60, też: *przy potoku* K 51 Sa-Kr 14, *ruczaju* 74b, *zdroju* Poc Poez 198, *nad stawem* Wit Baj 220, *sadzawką* Kot Zn 50.

Ustabilizowany jest również związek *W.* z drogą – por. fraz. *wierzby przydrożne* 59, *przy drodze* 94–95, *koło drogi* Płat Krak 751, *na/nad/wzdłuż/wedle drogi* powsz., *przy gościńcu* K 42 Maz 561, ŁSE 1979/55, co otrzymuje walor poetyckiego obrazu: *I kładłaś nam przy głowie / motyle i obłoki, / jak kładziesz wierzbie przy drodze / ziemi pełna dobroci* Poc Poez 164; *Śni mi się wciąż po nocach ... w wierzbach krzywa dróżka* Ad Złote 35; w opowieściach wierzeniowych rosną *na rozstajach* Dek Sier 157.

Jest często lokalizowana *na mogile* matki 66, zabitej siostry 74, 81, K 1 Pieś 292–294, Gąs Mazur 30, Pieś Śl 2/79–80, partyzantów 59c lub niewinnie zabitych Czer Klech 61, Wój Klech 222, Świr Pieś 491.

W. uchodzi za typowo polskie drzewo K 5 Krak 137. W pieśniach partyzanckich *wierzby przydrożne* 59 od wieków strzegą polskich dróg 59b. W wierszu ludowego poety: *Idzie wiosna, świat w zieleni / od końca do końca, / a pod mojej chatki oknem / jest wierzba płacząca. / Opuściła swe warkocze / złociste, szumiące / zaszumiała, zanuciła / piosenkę o Polsce* 88; *złocistej wierzby korzeniem / korzeniem czarnej tarniny / wrośłem głęboko w ziemię / w jej / czarnoziemy / i gliny* 92.

Jako że uważano ją za drzewo diabelskie, nie wolno jej sadzić blisko domu Kul Wiel 3/521, 529, Nieb Przes 125, bo *piorun w nich bije* TN Dzierążnia 1990. Opowiadano, że w *W.*, pod którymi panny zakopały swoje dzieci, biją pioruny Peł Dem 61. Żerują na niej owady: *To niedobrze jak so wierzby koło domu, to [sa] gonsiony [= gąsienice]; na wierzbini to sie gosiony hodujo ji tak sie rozłazo* Mar Drz 197.

Δ (a) Diabeł w suchej wierzbie. Liczne są ustabilizowane wyrażenia i porównania, które informują, że w *W.* siedzi *diabeł* 79, podob. K 42 Maz 369, Bieg Kaleb 454, *złe*, np. *hadyna [= źmija]* K 51 Sa-Kr 6, dlatego przy nich *straszy* Wój Klech 208, LL 1983/2/36, Peł Dem 187, K 22 Łęcz 262, Dek Sier 157, K 42 Maz 361–362, K 46 Ka-S 475, Kot Podg 40. *Szcze-*

gólnym upodobaniem diabła miały się cieszyć W. *stare* Kot Podg 36 i *suche*, a zwłaszcza spróchniałe (bo próchno świeciło w ciemności, co dało asumpt do powstania silnego przeświadczenia o więzi z ogniem piekielnym). Utrwalają to fraz. *w suchej wierzbie diabeł siedzi* NKPP diabeł 82b, tamże war.: *siedzi jak diabeł jaki w spróchniałej wierzbie*, *w starej wierzbie diabeł mieszka* NKPP diabeł 82e; też: *starą więrzba służy purtkowi za mieszkanię* Sych SGKasz 6/134, *siedzi jak diabeł w rokicinie/w rokicie* NKPP diabeł 82b; por. też: *zakochał się jak diabeł w suchej wierzbie* NKPP kochać 65 (dotyczy miłości gwałtownej i zapamiętałej Wój Klech 208), *śmieje się jak diabeł w suchej wierzbie* NKPP diabeł 82a. Imię polskiego chłopskiego diabła *Rokity* jest zapewne (zob. nazwy) przeniesione z nazwy W. Krz Mądr 1/191–193. Nazywano go też *Panem Łozińskim*, *Rokickim* K 34 Cheł 128, K 28 Maz 333, Bieg Koleb 529. Z obawy przed rozdrażnieniem diabła nie ścinano takich drzew, szczególnie gdy rosły na miedzy Wój Przysł 3/179, zob. obiekt. Wierzono też, iż diabeł siedzący w W. może pokazywać się ludziom w postaci *puszczyka* K 57 RuśC 1257, K 42 Maz 361, Czer Klech 54, *S O W Y* K 22 Łęcz 262, K 17 Lub 144, Dek Sier 157, *konía* Dek Sier 119, K 8 Krak 5. Pośrednio diabelską waloryzację W. widać również w przysłowiu *Puść się Boga, a chyc się wiyrbu* 15. Wedle wierzeń ludowych pod W., w *rokicinę*, chodzili ci, którzy pragnęli nawiązać kontakt z diabłem, np. podpisać cyrograf K 42 Maz 371, jak baba, która pragnęła zapłaty za krzywdy wyrządzone innym za namową czarta K 8 Krak 145, podob. 79. Przy W. *czarownice* miały odbierać mleko krowom Bart Wąż 182, *spotykać się z szatanem* 79g. Według wierzeń *cioty* trzymały się starych W. 79h.

(b) W. uważano za drzewo wisielców, mówiono, że na W. diabeł wieszał zbłąkanych i pijanych K 23 Kal 23, K 48 Ta-Rz 267, Dek Sier 81. Wedle wierzeń miał się na niej powiesić pierwszy samobójca – Judasz Krz Mądr 1/192. Z W. *wisielucha* [= takiej, na której ktoś się powiesił] ludzie odcinali gałęzie, z których wykonywano przedmioty mające przynosić szczęście Dek Sier 81. Fraz. *na suchej wierzbie powiesić, powiesić na suchej gałęzi/wieszać na gałęzi suchej wierzby* NKPP wisieć 18, S SFr 2/563.

(c) Wierzba – miejscem pochówków i dusz pokutujących. Pod W., wedle wierzeń, panny miały zakopywać swoje nieślubne dzieci Peł Dem 61, dlatego pioruny biły w to miejsce, a grady nawiedzały okolice 79i. Pod W. sytuowano także mogiły osób *zamordowanych*, np. w bajce tam grzebią swą najmłodszą siostrę zbrodniarki Krz PBL nr 780, Cisz Sławk 259; w balladzie *Przy mynie* [= młynie] *leży chłopak w wierzbini. Leży, leży zabity, rozmaryją przykryty* 76. Wierzono, że jeśli W. pojedynczo rośnie w polu lub nad drogą, znaczy to, że pod nią leży i pokutuje duch jakiegoś zabitego człowieka, a w drzewie takim zamiast soków krąży krew nieboszczyka K 15 Poz 62, ts. Kul Wiel 3/528, Bieg Koleb 464. Przy W. miała pojawiać się także *dusza pokutująca* Dek Sier 230.

(d) Wierzba – miejsce sacrum. We współczesnych przekazach pojawiają się też informacje o objawieniach Matki Boskiej na W. By ustrzec się wpływu mocy szkodzących człowiekowi, zawieszano na W. kapliczki Sew Kap 59. Według przysłowia *Wanielicy głośno śpiewają, bo Pónbóczka w niebie mają, a katolicy na wierzbie* 14. O objawieniu się Matki Boskiej w Radziejowie opowiadano: *Wierzb jest cztery. Ludzie mówili, że Matka Boska pojawia się tylko na dwóch: na środkowej i na tej z lewej strony. Mówili, że siedzi na gałęzi, na krześle lub że stoi. Ubrana miała być na białe, w rękach trzymała raz książeczkę, a raz różaniec* PSL 1990/1/10. A po objawieniu się Maryi w 1990 roku w Okoninie koło Grudziądza *gałęzie*

wierzby, na której ją widziano, *niemal uginają się pod ciężarem tysięcy różańców* PSL 1994/3–4/95.

(e) W pieśni miłosnej siedzi na W. *ptaszek* 55, *Pieś Śl* 2/710, w pieśni oczepinowej *kukułka: Zakukała kukaweczka na wierzbie, zapłakała nasza Kasia na izbie* 33a, podob. *Płat Krak* 777, też: *srocza* *Płat Krak* 158, *słowik* 7, *gąski: Płyną gąski, płyną, już są za wikliną. Nie turbuj się, Hanuś, bedziesz gospodynią* ZWAK 1891/69, w poezji – *kruki* *Poc Poez* 161.

(f) W świecie „na opak” na W. rosną wiśnie 23, *jabłka* MAAE 1908/288, *Kar Rzesz* 29. Na Kaszubach zwrot *na wierzbie* znaczy ‘nic’ *Sych SGKasz* 6/134. W opowieściach „nieprawdziwych” – w W. wlatuje ptaszek – chłop, który próbuje go wyjąć z drzewa, nie może wyciągnąć swojej ręki, więc idzie po siekierę MAAE 1896/258.

Gruszki na wierzbie. Uważa się, że W. nie owocuje (wytwarzane przez nią drobne torebki, których nie spożywamy, nie są bowiem potocznie postrzegane jako owoce), stąd o *gruszkach na wierzbie* 6A-B, 7 mówi się jako o czymś niemożliwym, bajkowym – w różnych wariantach kontekstowych: *pokazywać, obiecywać gruszki na wierzbie* NKPP gruszka 3; *Taka prawda jak na wierzbie gruszki* NKPP prawda 146; *Doczekasz ty się gruszek na wierzbie* SGP PAN/K Śląsk Cieszyński. Kawaler, przekomarzając się, przyrzeka: *Na zielonej wierzbie rosną gruszki dwie. Zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie* 47. Mężatki żartobliwie obiecują pannie młodej: *Przystań, Marysiu, do nas, będzie ci lepiej u nas, u nas wierzby gruszki rodzą, a kobiety w złocie chodzą* 35. Zamiast gruszek pojawiają się na W. także *jabłka: Dom wódm jabłuszko na suchy wierzbini* 31; *trześnię* – kawaler ożeni się z panną, *jak wierzba będzie mieć trześnię* 46; *grzyby: Gdyby a gdyby na wierzbie rosły grzyby* NKPP gdyby, żeby 7; *pieniądze: Jakby pieniądze na wierzbie rosły* NKPP pieniądz 22. W kołodzie jako znak cudownej przemiany świata *wiśnie na wierzbini, gruszki na sośninie* pojawiają się w momencie narodzin Mesjasza 23.

(g) Wierzba jako schowek. W dziuplach W. chronili się ludzie, np. powstańcy *Dek Sier* 232; uciekający przed pogonią kłusownicy *Dob Niem* 136, *Zar Śląsk* 137; wędrowcy przed wilkami MAAE 1908/298. Czasami opowiadano, że nigdy później ich nie znaleziono lub odnajdowano jedynie ich szczątki. W licznych bajkach i podaniach mowa o *skarbach* ukrytych w dziupli W. 79a, MAAE 1903/133–134, 314, *Dek Sier* 49, *TN Gorajec* 1970. W jednej z opowieści ukrytego w W. konia ze srebrnymi cugłami i wędzidłami i złotymi strzemionami zdobywa głupiec *K 8 Krak* 5, por. przysł. *Za niezdara złota wierzba rośnie* 9 ma znaczenie podobne jak *głupiemu szczęście sprzyja* PSL 1994/3–4/99. W czasie wojny w dziuplach chowano *broń* *Kul Wiel* 2/361.

(h) Zwierzęta chroniły się w dziuplach przed deszczem, np. koza *Stef WarmOp* 9. Ale przysłowie *Na starom wiyrbie* [zwykle → *drzewo*] *ji k^uozi skácom* 13 metaforycznie oznacza bezceremonialne lekceważenie starych przez młodych.

■ W. bardzo łatwo się *przyjmuje* NKPP Niemcy 32 i *szybko rośnie, krzewi się* *ji zajmuje pole całe* *Mar Drz* 201. W pieśni: *Jaroszowscy chłopcy rośli jak wiklina, syroko, daleko, nigdzie takich ni ma* *Płat Krak* 707. Wczesną wiosną W. *pęka* 16, *rozwija się* 32, *zieleni się* *Dek Sier* 73, *kiwa się* 10, 38, *kotki się wysypują* *TN Ruda Solska* 1990.

● W. przypisuje się emocje i zachowania ludzkie; jest *smutna: smutna jak wierzba płacząca* NKPP smutny 2, zob. też 60, 65, *płacze* 81a, 93, nazywa się ją

płaczącą 59, 88; *szumi* 59, 88, *nuci* 88, *szeptcze* Dek Sier 90; *tuli sierotę* Ad Złote 80; w poezji chłopskiej W. jest *frasobliwa* 89. „Robaczywa iwa zgrzeszyła” zadawaniem cierpienia Zbawicielowi Benedyktowicz 1992, s. 47. W poezji *wierzba jak matka błogostawi* 82.

◆ To jedno z niewielu drzew, które można sadzić z *kołka* ściętego ukośnie siekierą, podczas gdy inne wymagają wykopywania ukorzenionych sadzonek, starannejszego pielęgnowania PSL 1994/3–4/93. *To jes łatwe do wsadzenia, ze to nie potrzeba, zeby miało korzenie, zeby tam nic jino łutnie sie kija, o tak jak mój palec, z drzewa, wrazi sie w ziemie ji łuno pusco korzenie ji rośnie* Mar Drz 201, stąd przenośnie o człowieku bez charakteru mówi się: *Wierzbowe drzewo, gdzie posadzisz, tam rośnie* 3.

W. się *sadzi*, *zasadza*, *nasadza* K 20 Rad 71 – często wzdłuż dróg 94, K 20 Rad 69; w poetyckim obrazie kruki czarne *obsiadły wierzb szeregi* Poc Poez 161.

W. można *ścinać* powsz., *wyrąbać* Stoin Żyw 132, *rąbać*, *łupać* K 8 Krak 201; *rudować* [= karczować] ZWAK 1877/23. *Nie ścina się* jednak tych W., które rosną na *miedzy* ze względu na przekonanie, że są mieszkaniem diabła K 57 RuśC 1257, Goł Lud 141, także *starych* Kom PAE 6/229, bo *mówią, że tam w starej wierzbie diabeł siedzi* TN Dzierążnia 1990, podob. Wój Klech 208, Nieb Przes 125, zob. wyżej lokalizator. Według opowieści wierzeniowej, gdy rąbano starą W., przy której straszyło, najpierw żegnano ją nabożnie, potem kropiono święconą wodą. Przy każdym uderzeniu siekiery słyhać było *jęk i jakiś gruchot* Dek Sier 230, a w miejsce wyrąbanej W. stawiono krzyż, na którym zawieszono lipową figurę cierpiącego Chrystusa Dek Sier 232.

Ogławianie. Krucha i biała W. należy do drzew, które się *ogławia*, tj. przycina koronę, co z czasem prowadzi do wykształcenia się charakterystycznej głowy wierzbowej powsz. W. *głowiasta* nie jest specjalnym gatunkiem, ale formą drzewa ukształtowaną ręką człowieka podczas ścinania grubych pędów (*żywokołów*). Gałęzie zwykle odcinane są siekierą (po odcięciu piłą przyrosty są mniejsze). Ich ścinanie ma przebieg zrytualizowany. Rębacz wchodzi na drzewo i stara się jednym uderzeniem odciąć gałąź. Drzewa ogławia się w celu pozyskania drągownicy na opał PSL 1994/3–4/94 lub materiału na kołki i płoty. Ogłowione drzewo przypomina wielki *świecznik* K 20 Rad 70.

W W. biją *pioruny* Nieb Przes 111, Peł Dem 61, Płat Krak 65, co tłumaczono tym, że z *wierzby iwy* sporządzono gwoździe, którymi ukrzyżowano Chrystusa Benedyktowicz 1992, s. 47 i że na niej chroni się diabeł przed ścigającym go Bogiem Kul Wiel 3/521, podob. Kul Wiel 3/259, Łęga Świec 126, Pal Roś 170. Pioruny mają też bić w W., pod którymi panny zakopywały swe nieślubne dzieci Peł Dem 61, por. *Takie dzieci nichrzczone, tak mówili, ji oni latali, krzyczeli „krztu, krztu” i chówali sie pod takie drzewa, a to pioruny bili za niemi* Nieb Przes 111. Ale w *jedne wierzbe* *jakoś nie strzelał, no to tam kapliczka jest zawieszona* Nieb Przes 125.

♣ *Zastosowania praktyczne*. Wierzbina, jak większość drewna lekkiego, miękkiego, nie jest ceniona jako materiał opałowy powsz. Jest to opał najtańszy 17, drewno wierzbowe spala się szybko, jest dobre na rozpałkę powsz.

Z drewna wierzbowego wykonywano *meble*, np. *ławki* 26, płyty stołowe dla krawców Kul Wiel 2/612, *kołyski* 61, 62 (w kołodzie aniołowie strugają dla Jezusa kolebkę ze złotej wierzby i lipki 22); *naczynia* (konewki, wiadra) Żyw Puszb 259, 262; *łyżniki*

PSL 1948/9–10/13; narzędzia: trzonki do sierpów Wisła 1889/765, *kijanki do prania* Żyw PuszB 251, *brony* – wierzbina jest ceniona, gdyż, „schnąc, ściska się”, w ten sposób zaciska się wokół umocowanych w niej zębów Kutrz Kurp 2/78, *łożiska* (rodzaj stogu) do suszenia siana Żyw PuszB 162.

Z wierzbiny robiono instrumenty muzyczne: *trąby* PSL 1984/1–2/106, PSL 1994/3–4/94, *trąbity* PSL 1994/3–4/94, *trąbki* ŁSE 1984/85, *ligawki* [= długie trąby] Bart Lub 16, *gwizdki* Or L 1931/87, lub ich części: płyty spodnie basów oraz *szyjki* Kul Wiel 3/290 oraz *zabawki*: *pukawki* Lor Kasz 175–176; także *rzeźby* ŁSE 1961/163, ŁSE 1970/11.

Z kory wierzbowej wiosną wykręcano *fujarki*, → *fujarka wierzbowa*; pozyskiwano *garbniki* Kul Wiel 2/596. Korą młodej W. barwiono na kolor jasnozielony Kom PAE 6/203.

Łatwopalne próchno wierzbowe służyło do sporządzania *hubki* Or L 1929/42, 156 i *kurzydła* Kul Wiel 2/241 do okadzania *pszczoł* Święt Nadr 27, Chęł Gad 31, *mieszkań* PSL 1994/3–4/94. Wierzbiny używano do wędzenia mięsa Now Raw 250.

Giętkie witki wierzbiny były stosowane do wyplatania *płotów* Łęga Malb 44, Dek Sier 327, K 5 Krak 158, Udż Biec 23, 29, Wit Baj 114, Wisła 1889/497, 764, 765, charakterystycznych dla polskiej wsi Wer Ojcz 88. Takie ogrodzenie nazywano *pleciuchem* Dek Sier 327. Witek wierzbowych używano także do mocowania żerdzi w płocie K 33 Chęł 70. Wyplatano z nich *faszyny* [= rodzaj umocnień] Wisła 1889/764. Z gałązek wierzbiny/rokitnicy/łożyny wyplatano *kosze* powsz., *wasągi* [= wierzchnie części wozów] ZWAK 1884/260 oraz *ule* Kul Wiel 2/229, por. *Ule dłubane były. Kadłuby takie wydłubane były ze środka, próchno było wyjęte, troche tam jeszcze wybrały i dziure się zrobiło. Środek wygnił, a po wirzchu zostało i był cały kadłub* Bart Wąż 253.

Z prętów wierzbowych robiono *bicze*: *biczek z wikliny sam sobie wytnę, aby mój konik klusem chodził* Ad Złote 275.

Różgi wierzbowe służyły do wymierzania kary 42. Śpiewano: *A wierzbowa wić naucz cię robić, a brzozowa miotełeczka rano obudzi* 36b.

Z łyka wierzbowego (lub łożyny) robiono *chodaiki*, *łapcie* (zwane też *postołami*) K 33 Chęł 45, K 16 Lub 35, PSL 1964/3/114, *obcasy* do butów K 33 Chęł 56.

Liście stanowiły pokarm dla bydła, np. dla kóz Kul Wiel 2/166 (podobnie kora K 20 Rad 70). W czasie głodu jedzono *kotki wierzbowe* Kul Wiel 2/307. Chleb z bazi wierzbowych pieczony na przednówku nazywano *łobaziną* Wiet SPog 102.

♣ **Zastosowania obrzędowe.** Obrzędowość rodzinna. Gałązkami W. symbolizującymi płodność kobiecą w trakcie obrzędu weselnego stroiło się *korowaj*: „Biorą trzy gałązki wierzbiny na pół łokcia długie i rozsochate, to jest każdą o trzech odnogach, wsadzają każdą gałązkę grubszym końcem w korowaj, a na każdą z odnóg wtykają po jabłku, więc 9 jabłek zdobi cały korowaj” K 35 Przem 101, podob. K 49 Sa-Kr 393. Z wierzbowego *précia* robiono tzw. *chomełkę* [= obręcz pod czepcem kobiecym], którą wkładano na głowę panny młodej podczas oczepin Bąk Gręb 53.

W obrzędzie chrzcinowym ojciec chrzestny uderzał swego chrześniaka gałązką wierzbową uciętą podczas powrotu z kościoła, *aby się nie pojscywał* Święt Nadr 129. W okolicach Bochni uderzał najpierw poduszkę *chrzestnika* gałązką wierzbową, którą ucinał *za powrotem z kościoła*, a później uderzał nią inne dzieci, by zapamiętały

uroczystość. Gałąź ta bywała później zatykana w płocie przez kumę, by *chrześnik się w nocy nie bał* Bieg Mat 153, podob. Święt Nadr 129.

Obrzędowość doroczna. Zastosowania obrzędowe dotyczą przede wszystkim *gałęzi/bazi wierzbowych*, z których sporządza się palmy wielkanocne Kom PAE 6/184–186. Zwyczaj święcenia gałązek W., które nazywa się *palcami*, jest popularny i ciągle praktykowany w Polsce (na wsi i w mieście), → palma wierzbowa.

Po wielkanocnych świętach, gdy W. się rozwiną i liściem okryją, gra młodzież *w zieloną*. *Zieloną* stanowią świeże liście na korze zdartej wraz z łykiem z gałązek wierzbowych 21.

W Zielone Świątki (dawne pogańskie święto płodności) gałązkami wierzbowymi majono domy Karw Dobrz 201, K 9 Poz 140.

Gałęzie wierzbowe były i są wykorzystywane do strojenia ołtarzy na Boże Ciało. Uważa się, że wetknięte w pole chronią je i warunkują dobre plony. Po procesji obłamuje się je, aby zatknąć w kapuście (lnie, konopiach), by pomagały we wzroście i broniły od złego. Są też wynoszone na pole w mniemaniu, że chronią od robactwa, zawiesza się je nad drzwiami i obrazami, aby odpędzić złe duchy Bieg Koleb 479.

♣ Zastosowania magiczne. Z wierzbowych gałęzi sporządzano miotłę, która była używana, gdy chciano uwolnić dziecko od strachów. Przelewano wtedy воск przez ślubny pierścionek, otwór w kluczu lub wierzbową miotłę do trzymanej nad śpiącym dzieckiem miednicy z wodą, a z kształtu ulanej figury domyślano się przyczyny przestachu Tyl Med 70, podob. Haj Lecz 144.

Wierzbową różgą bito *odmieńca* w przekonaniu, że przyjdzie po niego jego rodzona matka i odda porwane dziecko Święt Nadr 476.

Moc czarodziejską miały posiadać zwłaszcza różgi wierzbowe ucięte z drzewa, na którym ktoś się powiesił, np. można było z nich sporządzić cudowną wędkę Dek Sier 81–82.

W magicznych praktykach ludowych używano poświęconych kotków wierzbowych Jak Zwycz 117. Wierzono, że chronią przed złem i są skuteczne w walce ze złymi duchami Stel Pom 120, podob. Fisch Lud 164, np. jeśli kogoś dręczyła *strzyga*, okadzano go dymem z poświęconych bazi w przeświadczeniu, że zabieg ten przywróci dręczonemu zdrowie Lud 1922/216. Wykorzystywano je również w zabiegach odczytania uroku, np. przez okadzanie kocankami z poświęconej w Palmową Niedzielę palmy Tyl Med 69. Korzystały z nich także kobiety, które chciały zagwarantować sobie dobre współżycie z mężem: wiosenne pączki bazi, specjalnie poświęcone, należało domieszać do chleba i dawać mężowi ŁSE 1962/8. Gospodarze natomiast dodawali poświęcone części palmy do zboża przeznaczonego na siew, aby urosło piękne Bieg Koleb 474, do pierwszego siewu ZWAK 1879/8, Byst Etn 190, Kul Kosz 231, Grzeg Spisz 128. W Tatrach bazi dodawano do sianego owsa i sadzonych *gruli* [= ziemniaków], *aby dobrze rosły i telo ik beło, co bazicek na drzewie* Baz Tatr 164, podob. PSL 1958/2/122.

♣ Zastosowania magiczno-lecznicze. Przy schorzeniach reumatycznych z uwagi na własności napotne, przeciwgorączkowe, przeciwbiegunkowe i przeciwzapalne stosowano korę W. (białej, kruchej, koszykarskiej) Musz Roś 108, Pal Roś 117.

Zimnicę (*frybrę* lub *zimno*) leczono wywarem z wierzbiniowych bazi, liści i kory ZWAK 1882/204, odwarem z liści i kory wierzbowej lub rzucaniem patyczków na rzekę Wisła 1902/689. W niektórych regionach wierzono, że świeże gałązki wierzbowe postawione przy chorym łagodzą gorączkę Bieg Koleb 474, Pal Zer 158. Na W., podobnie jak na inne drzewa i krzewy (np. czarny bez), przenoszono niektóre choroby, stosując magiczne formuły słowne, takie jak: *Wierzbo, przychodzę do ciebie weź 77 zimnic ode mnie* LL 1983/2/37. Do W. przychodzili chorzy na *febrę* (*zimno*, *ograżkę*, *ograżkę*, od stpol. *ograżny* ‘trzęsący się z zimna jak w febrze’) lub *wielką chorobę*, wiercili w drzewie dziurkę, chuchali w nią bądź wkładali do środka swoje włosy i zabijali dziurę kołkiem, wierząc że w ten sposób *febrę* uwięzili lub zabili chorobę i są wolni od cierpień. Mieniono to w Kłotnie *zabiciem ograżki* Bieg Lecz 313, podob. K 3 Kuj 96, K 7 Krak 164, Kul Wiel 3/418, Bieg Koleb 88, 474, Pal Zer 158. Na gałęzi W. zanurzonej w potoku chorzy na *febrę* przywiązywali węzełek z paznokciami z rąk i nóg, trzema kosmykami włosów (z prawej strony głowy, lewej i ze środka), wierząc, że *febra* odejdzie wraz z wodą K 51 Sa-Kr 14. W Woli Batorskiej chory na *febrę*, opasawszy się powrośłem słomianym, owijał nim młodą W. w polu, tak żeby tego nikt nie widział – wierzono, że gdy W. uschnie, chory wyzdrowieje Bieg Lecz 313–314.

W wypadku kołtuna lub brzusznych suchot wykorzystywano do przygotowania leczniczej kąpieli odwar z wierzbowych pędów. Wodę po kąpieli wylewano pod W. rosnącą na miedzy i tam zakopywano kołtuny Plesz Międz 135. Chcąc pozbyć się kołtuna, do W. wkładano splot włosów; często wymagano, aby wraz z kołtunem schować pieniądze (np. 4 grajcary, 2, 4, 5 lub 10 centów) Wisła 1900/719. Wierzono, że gdy w Wielki Piątek pochowa się kołtun w bagnie albo w Wielką Sobotę w czasie bicia dzwonów na Zmartwychwstanie Pańskie zakopie się go pod *złotą wierzbą*, kołtun udzieli się bagnu lub W., powodując często usychanie drzewa. Najczęściej jednak wynoszono kołtun w takie miejsce, gdzie nikt nie chodzi lub wkładano go w wypróchniałe drzewa Wisła 1900/722. Wierzono też, że kołtun *trzeba nosić szesnaście niedziel, a potem zdjąć go [= obciąć] i rzucić w wodę, gdzie się trzy rzyk [= rzeki] schodzi, albo w wirzbę, albo za futryne u drzwi* Wisła 1902/427, podob. Święt Nadr 486.

Na zahamowanie krwotoku pito codziennie przez 9 dni odwar z pręta wierzbowego (tzw. *złotawica* ze złotej wierzby) zerwanego przed wschodem słońca i gotowanego w garnku nigdy wcześniej nieużywanym ZWAK 1879/47, podob. Pal Zer 159. Przy nadmiernym krwotoku u kobiet cenionym lekarstwem był odwar z kory wierzbowej K 17 Lub 164.

Odwar z kory wierzbowej ma także zawierać substancje „szkodliwe dla brzemiennej” Bieg Mat 23. Odwaru z liści wierzbowych dziewczęta używały, by nie zająć w ciążę Bieg Koleb 474.

W leczeniu *żaby* (*plugawki*, *studzienicy*, *pleśniawki*) stosowano korę *złotej wierzby*: „Żabę się zażegnuje, inaczej się jej nie wyleczy. W tym celu idzie się do złotej wierzby przeżegna się – wytnie się skórkę [= kawałek kory] i przyniesie do chałupy. Korę tę należało trzykrotnie przesunąć dziecku po języku, odmawiając przy tym *Pozdrowienie Anielskie bez Amen*. Po zakończonym zabiegu korę odnoszono w to samo miejsce, skąd ją wycięto, przyklejano, żegnano się i wracano do domu, nie oglądając się za siebie, tylko odmawiając przez całą drogę *Zdrowaś Mario*” Tyl Med 67.

Przeciwno brodawkom skutecznym środkiem miały być liście wierzbiny: *Na zgubienie brodawek wierzbowe liście z octem utrzyć, a na brodawki przykładac* Wisła 1897/529. Na Kaszubach, aby pozbyć się brodawek, polecano 31 lipca pójść „pod drzewo brzozone lub wierzbowe i zdjąć z niego korę z dołu do góry, nie odwrotnie. Następnie należało korą potrząść brodawki i odrzucić ją za siebie. Brodawki miały zniknąć dopiero jesienią, kiedy drzewo gubiło liście” ŁSE 1983/55. W Woli Batorskiej (koło Bochni) różę leczono okładami z łyka wierzbowego Bieg Kaleb 474, Pal Zer 158. W okolicach Raby liszaje smarowano miazgą drzewną. W okolicach Konina odmrożenia moczono w odwarze z wierzbowej kory Pal Zer 158. Lasowiaci natomiast stosowali okłady z gotowanej (w wodzie z dodatkiem śmietany) kory w wypadku oparzeń Pal Roś 169.

Wierzba stanowiła składnik mieszanek pomocnych w leczeniu bólu głowy, np. *Kiedy się komu pocznie głowa kazić. Wziąć ślazu, romienku, wierzbowego liścia, sałaty y warzyć to w wodzie, a ostudziwszy, myć oną wodą nogi po kolana, a potem wnet głowę ogolić y namazać owemi piianami, co na krowiey serwatce bywają, kiedy wre* Wisła 1905/458, podob. Wisła 1905/464.

Na ból gardła pomagać miały kotki wierzbowe, → palma wierzbowa.

Przy skrofulozie [= gruźlicy węzłów chłonnych u dzieci] stosowano kąpiel w korze wierzbowej Pal Zer 159, tak też przy suchotach i padaczce Bieg Kaleb 474.

W pozbywaniu się opuchlizny skutecznym środkiem miało być okadzanie próchnem wierzbowym Pal Zer 158, Pal Roś 169; *Kiedy mnie się radziela Maćkowa ogrodnicka, miła Anno, choruje mi dziewce, której brzuch spuchł, której powiedziała oberznij jej paznokcie u nóg i u ręki i zawierć to w sadzony wierzbie i zabij ossowym gwoździem* Bar ŚrodP 217.

Na Podlasiu dzieci chore na padaczkę odmierzano gałązkami wierzbowymi, które później wkładano do trumny, by zmarły zabrał chorobę ze sobą Pal Roś 169.

♠ Prognozy. Pękanie W. wskazywało, że wkrótce nadejdzie Wielkanoc 16A, lub że należy siać owies: *Jak wierzba pęka, to owies w spichrzu stęka* 16B.

Na podstawie wyglądu liści wierzbowych prognozowano o stanie pogody i urodzaju: *gałązki wierzbiny czerwienieją – odwilż* ZWAK 1878/133; jeżeli gałęzie W., brzozy i olszyny nabierają koloru różowego – *zmiana powietrza* Wisła 1889/495.

Jeżeli na parę tygodni przed żniwami liście na W. szcerniały, inne miały czarne plamy – będzie w zbożu *śnieć* K 51 Sa-Kr 57.

♠ Wróżby. W Wielki Czwartek o świcie gospodarze sadzili gałązki W. wzdłuż swego pola; jeśli do Wniebowstąpienia Pańskiego wszystkie gałązki wypuściły listki, urodzaj zboża miał być bardzo dobry, jeśli nie, zasiewy zniszczy grad lub posucha MAAE 1914/232.

W Lubelskiem *na andrzejki to gałązki wierzbowe wkładajo, do flakonu i ta gałązka, co sie rozwinie, to znaczy, że ta panienka ma mieć powodzenie, no ji wyjść za mąż* Etnl 1995 Biłg 167, podob. Kul Wiel 3/529.

Na Śląsku w dniu św. Łucji (13 XII) gałązki czereśni, wiśni lub W. umieszczano w naczyniu z wodą. Jeśli zakwitły do Bożego Narodzenia, zapowiadało to szczęście i pomyślność Pośp Śląsk 29. W wigilię św. Jana (23 VI) wtykano do gliny w doniczce tyle różdek, ile w domu ludzi: czyja najprędzej uschła, temu śmierć wrócono jeszcze tego samego roku Bieg Kaleb 464.

≈ W. funkcjonuje wymiennie z:

(a) → dębem, → drzewem, → lipą, → jabłonią, → jaworem, → topolą, które w zagadkach są wyobrażeniami słońca ¹ oraz z → sosną, jaworem, lipą, topolą, → jabłonią ze względu na możliwość pełnienia funkcji drzewa kosmicznego, centralnie usytuowanego, por. *W środku pola stoi lipa* Tac Opol 184, K 16 Lub 265;

(b) lipą, leszczyną, sosną, → brzozą jako drzewami, które, gdy są zielone, symbolizują pierwiastek żeński, nowe życie, wiosnę, odrodzenie, suche – związane są z chorobą i śmiercią; zob. zastosowania obrzędowe;

(c) → jarzębiną, kaliną, dębinią, które w pieśniach miłosnych symbolizują dziewczynę, np.: *Wele młyna złota wierzbina* (ew. *wyrosta kalina/jarzębina* Płat Krak 91, Kot Rzesz 386, 415, Krzyż Kuj 1/160, *dębina* K 12 Poz 74, K 20 Rad 182), *trzeba by ją wyrąbać* 34;

(d) w okresie wielkanocnym z gałązkami brzozowymi albo jałowcowymi, których używano w rytualnym smaganiu wielkanocnym Karw Dobrz 200;

(e) brzozą, → grabem i dębem: różgi z tych drzew stosowano do bicia, np. *Wierzbowa wić naucz cię robić, a brzozowa miotełeczka rano obudzi* 36b, podob. *Dębowa wić uczy robić, a brzozowa rozum dawa* Krz Mądr 1/187;

(f) bzem, paprocią, trzcina, które zgodnie z wierzeniami są siedzibą diabła, a także z dębem, → osiką jako drzewami przekłętymi, w które mają najczęściej trafiać pioruny i które nie powinny rosnąć przy domu, ale w obcej przestrzeni;

(g) dębem, osiką, bzem, jarzębiną jako drzewami samobójców, bo według przekazów ludowych Judasz powiesił się na jarzębinie, na bzie Hens Roś 62 lub osice Kow AMazPodl 88, *wierzbie* Krz Mądr 1/192;

(h) brzozą, dębem jako drzewami, które mają wyrastać na mogiłach – w drzewach tych zamiast soku ma krążyć krew pochowanego pod nimi człowieka K 15 Poz 62, Kul Wiel 3/528, Bieg Koleb 464, Z sosną, choiną, które wyrastają z prochów dzieciobójczyń Pieś Śl 2/52, K 22 Łęcz 133, K 1 Pieś 161;

(i) z innymi drzewami o cienkich liściach: → klonem, → bukiem, dębem, → olchą Bart PANLub 5/395, zob. też buk nr 31.

✠ Stojąca *pośrodku świata* W., podobnie jak dąb, topola, jawor, lipa, jabłoń jest w zagadce symbolem słońca i centrum świata ¹. W bajkach mówi się o W. wyrosłej do nieba, po której można dostać się do niebios K 51 Sa-Kr 379; w innej bohater opowiada, jak idąc przez wiklinę, trafił do nieba MAAE 1896/257.

W. jest symbolem płodności, zdrowia, vitalności i energii, co widać w zwyczaju bicia się gałązkami wierzbowymi w Palmową Niedzielę, by zapewnić sobie przypływ sił vitalnych wraz z nastaniem wiosny ²⁴. Płodnościowy aspekt symboliki W. jest obecny w zastosowaniu gałązek wierzbowych w obrzędzie weselnym i w pieśniach, zob. zastosowania.

W., zwłaszcza zielona, ma sensy erotyczne; tak jest w pieśniach i przyśpiewkach weselnych, np. *Uciekała z kądziółką do wierzbiny, tam mi moją kądziółkę rozmierzwili* 37 oraz żartobliwych: *Siedziała w wierzbini, wołała świerzbi mię. Pódzze, Maćku, podrap mię* 50. Miejsce pod W. to w pieśniach sceneria schadzek i spotkań z kochankiem 43–44, które dla dziewczyny kończą się zazwyczaj stratą wianka ⁴⁵ i porzuceniem 48, 52–53, 72.

Żeńska charakterystyka W. jest obecna w pieśniowych paralelach: *Zielona wierzbino, zielono się rozwijas, nadobna Marysiu, młodziuchno się zawijas* 32, por. 34, 49, 59, 65.

W. kojarzona jest z diabłem, więc też z mocą szkodliwą i chorobą, zob. lokalizacja. Jest włączana w sferę wierzeń związanych ze zmarłymi. Szumi nad mogiłą partyzanta 59c, wyrasta z ciała zamordowanej dziewczyny 81 i spalonej dzieciobójczyni 75. Łączy się z nią też smutek i płacz 59, 60 (*wierzba płacząca*). W kołysance sierota chce przytulić się do W., ale *wirzbejka ni matejka, gałązki opuściła i słowa ni przemówiła* 64. Obraz W. *nad dunajem*, która *rozpuszcza/moczy liście* jest symbolem płaczu dziewczyny-sieroty 65.

W. jest łączona także z męczyzną, np. utartym połączeniem wyrazowym, występującym tylko w polszczyźnie ludowej, jest *wierzbowy ojciec* 'ten, który cudze dziecko za swoje przyjmuje i wychowuje, przybrany ojciec' ZWAK 1877/54.

W. w poezji chłopskiej symbolizuje prostotę i ubóstwo: *ciężko byłoby mi za kres życia odejść ... / gdybym ludziom z białych chat prostym jak wierzby przy drodze / nie pozostawił swej jedynej świętej własności – pieśni* 95; *I wierzę wiarą najprostszą, / że ma modlitwa uboga / pośród wierzb i ostów / gdzieś kiedyś napotka Boga* 96.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

1 – Drzewo (wierzba/dąb/topola/jawor/lipa/jabłoń...) /słup w środku wsi/pola/świata [= słońce].

Stoi wierzba/dąb/słup na środku wsi, do każdej chaty gałązeczka wisi. (Słońce). Folf Zag nr 655; war.: *Stoi jawór na środku wsi, a do każdej chaty konár wisi.* K 73 Krak 2/503, war. ZWAK 1883/91; *Pośród świata dąb stoi, a do każdej chaty gałązki wiszą.* Folf Zag nr 655; *W środku pola stoi tompola a do każdej wsi gałęzie idą.* Wisła 1891/567; ... *lipa ... , ... jabłoń ...* Folf Zag nr 655, →dąb nr 1, →drzewo nr 9A, →jabłoń SSiSL II/5/49, →jawor nr 1, →lipa nr 2, →słońce SSiSL I/1/131, →topola nr 1.

2 – Wierzbicka sprząta [= zaogniła się od tarcia], aze kwiczy. (Fujarka). Folf Zag nr 664, war.: *Wierzbicka oprząta, (j)aze kwicy.* Fed Żar 378.

PRZYSŁOWIA

3 – Wierzbowe drzewo, gdzie posadzisz, tam rośnie [o człowieku bez charakteru]. Wisła 1898/763; war.: *Dziewka jest jak wierzba, gdzie ją posadzisz, tam rośnie.* NKPP dziewczyna 35; *Niemiec jak wierzba: gdzie go posadzisz, tam się przyjmie (tam rośnie).* NKPP Niemcy 32.

4 – Nie bądź wierzbową witką, która tak uroście, gdzie ją z młodu nachylą. NKPP młody 3, nadto PSL 1994/3–4/95.

5 – Grzbiet wierzbowy łatwo się gnący [o pochlebcy, lizusie]. NKPP grzbiet 3.

6 A – Pleć sobie kosoły, opoły, a śliwy ci rwio na wirzbie. MAAE 1900/207; *Nie dojrzeją te gruszki na wierzbie!* Wój Klech 96.

6 B – Próżna rzecz szukać fig na głogu, a gruszek na wierzbie. NKPP gruszka 3g.

7 – Lepszy wróbel w garści niż złote gruszki na wierzbie. NKPP wróbel 10a, tamże war.: *Lepszy wróbel w izbie niż słowik na wierzbie.*

8 – Pan Bóg wie, co czyni i na wierzbie (dębie) nie da rodzić się dyni. NKPP Bóg 99.

9 – *Za niezdaraż złota wierzba rośnie. Gdzie się ruszy, złota wierzba za nim wyrośnie.* NKPP niezdara 2.

10 – *Lepi, żeby buł Pan Bóg duse we wirzbę wsadził, jak w ciebie, bo by sie kiwała [o człowieku nieporadnym, niezdarze].* NKPP Bóg 511.

11 – *Jak co kogo na języku świerzbi, to niech se to wmówi do dudławej wierzby.* NKPP język 17.

12 – *Mało żabie w bagnie rzektać, że się na wierzbę wspina, drzewa pragnie.* NKPP żaba 11.

13 – *Na starom wyrbe ji k^uozi skácom.* MAAE 1898/161; war.: *Na pochyle drzewo wszystkie kozy skaczą, →drzewo nr 26.*

14 – *Wanielicy powiadają, że głośno śpiewają, bo Pónbóczka w niebie mają, a katolicy na wierzbie.* NKPP ewangelik 3.

15 – *Puść sie Boga, a chyc sie wyrby.* NKPP Bóg 454.

16 A – *Wierzby pękają, chłopcy się wściekają [o zwyczaju wielkanocnego bicia dziewczyn różgami].* NKPP wierzba 5.

16 B – *Jak wierzba pęka, to owies w spichrze stęka.* LL 1993/3/30, war.: *Gdy brzoza pęka, na owsy ostatnia ręka.* NKPP owies 3; też: *Drzewina pęka, owies w ziemi stęka.* NKPP owies 2, →owies SSiSL II/1/344.

ZAMÓWIENIA, ZAKŁĘCIA, PRZYSIĘGI I RYMOWANKI

17 – *Chroń mnie, Panie Boże, od takiego (wymienienie ze stosownym epitetem imienia osoby) chodzenia w kozim kozuchu i palenia drewnem wierzbowym.* PSL 1994/3–4/97.

18 – *Kab mnie ręce jak te gałęzie wierzby powykręcało [uprzysłowiona formuła przysięgi].* NKPP ręka 134.

19 – *A bodaj ty w łozu zajszow! [= bodajes się zabłąkał w łozinę, poszedł na zatracenie diabelskie – mówi się, gdy ktoś idzie tam, gdzie nie potrzeba].* K 33 Cheł 31.

20 – *Podczas opukiwania fujarkę wierzbową straszy się rzuceniem za płot/za dwa/trzy płoty / pod tycki / do mora, zjedzeniem przez koguty, kury, gęsi, kaczki, świnię, ślepego kota . . . , podeptaniem przez starą babę, obiecuje się dwa jajeczka/miód/grosik na piweczko . . .*

a. *O-pu-kaj ze mi się, mo-ja pi-sca-łe-cko, bo jak mi się nie o-pu-kas, wy-rzu-cę cię pod płot, po-dziu-bie cię ko-kos (v. kokot); wy-rzu-cę cię pod ty-cki, po-dziu-bię cię in-dy-cki, wy-rzu-cę ci do mo-ra, po-dziu-bie cię mor-ska ku-ra.* [Formułę powtarzano tak długo, aż kora odeszła od drzewa.] K 19 Kiel 200, zob. też Chm Lub 51, liczne warianty zob. Żebrowska-Mazur 2019, s. 44–48.

b. *Podczas wykonywania fujarki trzonkiem noża uderzano w korę na patyku i mówiono: Uliń mi się, uliń, mój ty kokotyszku, jak się nie ulinisz, ciepne ja cię za płot. Zadziobie cię kura, jarzębiaty kokot.* Dek Sier 271; war.: . . . *zeżrom kury, gęsi, kaczki, świnię . . .* Tomasz Łop 147; *Uliń mi się, pischczaleczko, bo jak mi się nie ulinisz, to cie rzuce przez dwa płoty, podziobią cię dwa kokoty.* K 12 Poz 278; . . . *za trzy płoty, rozdziobią cię trzy kokoty, jedna kura bez ogona, ślepy kaczor, kruk i wrona.* Żebrowska-Mazur 2019, s. 45.

c. *Uliń mi się, pischczaleczko, bo cię wyćpię za płot, podepce cie stara baba i czubaty kokot.* K 12 Poz 277–278.

d. *Uleń mi się, pischczaleczko, dam ci jutro dwa jajeczka, a jak mi się nie ulenisz, to cię rzucę za piec, podziubie cię czarna kura, jarzębiaty kogut.* Lud 1902/200–202.

e. *Uleń mi się, pischczaleczko, dam ci miodu, kochaneczko! Bo jak mi się nie ulenisz i w pischczalkę nie zamienisz, wtedy ciepne cię pod płot, gdzie cię zeżre ślepy kot!* Żebrowska-Mazur 2019, s. 45.

f. *Wyliń mi się, pischczaleczko, dum ci grosik na jajeczko, a jak mi się nie wylinisz, to cie cisne za płot, podziobie cie carna kura, jarzębiaty kokot. Podziobium cie w corny mak, indyka, indyka, indyka.* Żebrowska-Mazur 2019, s. 46; war.: . . . *połoze cie na słupie i wybije po dupie. Połoze cie na łuncie, wybijam cie zajunce. Połoze cie na dymbie, wybijam cie gołymbie.* Żebrowska-Mazur 2019, s. 46.

g. *Obj mi się, fujarecko, dam ci grosik na piwecko, dóm ci chleba i winecko, a jak mie się nie obijes, to grosika nie przepijes.* Żebrowska-Mazur 2019, s. 46.

ZABAWY

21 – Po wielkanocnych świętach, gdy wierzby się rozwiną i liściem okryją, gra młodzież w *zieloną*. *Zieloną* stanowią świeże liście na korze zdartej wraz z łykiem z gałązek wierzby. Zakład pomiędzy dwojgiem dzieci lub między parobczakiem a dziewczyną zasadza się na następujących pytaniach i warunkach, gdy każde z nich trzyma za jeden koniec zielonej: – *Grás zielonq? – Grám. – Dás juzyne, kupis pieścioneq, zapłacis piwa itp. – Dám, kupię, zapłacę itp. . . .* Powyższy zakład zakończy dziewczyna lub chłopak, odpowiednio do tego, kto do gry dał pochop, rozerwaniem *zielonej* na dwie części, z których jedną każde dla siebie zatrzymuje i stanowczym wyjaśnieniem, kiedy nastąpi przegrana . . . Zakład wtedy przegrywa jedna osoba z grających, gdy na zapytanie drugiej *zieloná?* Ani listka zielonego z wierzby okazać jej nie jest w stanie, albo też, gdy ma *zieloną* suchą . . . Gra w *zieloną* ustaje z drugim dniem Zielonych Świątek, kiedy przy sobótce spalona, zamiera aż do Wielkanocnych Świąt następnego roku. Świąt Nadr 111–112.

KOŁĘDY I WIDOWISKA BOŻONARODZENIOWE

22 – Aniołowie strugają dla Jezusa kolebkę ze złotej wierzby i lipki.

W Betlejem przy drodze jest zła szopa srodze, a tam sie rozgościła Matka Jezusa miła. Wejda w szopę, mali anieli strugali złotowierzbę i lipkę Dzieciątka na kolibke. Bart PANLub 1/157, tamże warianty; . . . *anieli strugali złote wierzbe i lipkie, dziecięciu na kolibkie.* LL 1960/2–3/103; jako wiersz w Bart Lub 350.

23 – W dniu narodzenia Jezusa owoce opak owoc dają – na wierzbie rosną wiśnie.

Co Ewa straciła, Panna naprawiła, porodziła Syna, dziwna to nowina. Anieli śpiewają, pokłon ogłaszają, na ziemi wesele, że Bóg żyje w ciele. . . . I drzewa też znają, opak owoc dają, jabłka na dębinie, gruszki na sośninie. Na wierzbinie wiśnie, na śliwinie trześnie, bez zakwitł figami, jesion rodzenkami. K 23 Kal 63.

POWINSZOWANIA I ŻYCZENIA WIELKANOCNE

24 – Wierzba/łozą/palma bije, nie ja biję/nie zabije. . .

a. W Palmową Niedzielę, gdy poświęconą gałązką wierzbową uderzają krewnych lub przyjaciół, składają przy tym takie życzenie: *Wierzba bije, nie ja biję, bądź bogaty jak ziemia, a zdrowy jak woda.* Wiśła 1900/775, podob. Wiśła 1891/514; w formie skróconej: *Nie ja biję – wierzba bije.* K 28 Maz 82, zob. też Bieg Koleb 492, Lud 1985/265, 266, Fed Żar 157.

b. *Wierzba bije, nie ja biję, za tydzień Wielki Dzień.* Bart PANLub 1/396; war.: *Łoza bije, nie zabije, za tydzień Wielkanoc.* Bieg Koleb 492.

c. *Wierzba bije, nie zabije, Wielki Dzień za tydzień. Siecze po boku raz tylko do roku.* ZWAK 1878/16, zob. też Bieg Koleb 492; *Wierzba bije, nie zabije. Za ten dzień, Wielki Dzień, za tę noc, Wielkanoc.* Kul Kosz 219; *Wierzba bije – nie zabije. Za sześć dni, siedem nocy doczekania Wielkanocy.* LL 1960/6/47; w formie skróconej: *Za tydzień – Wielki Tydzień, za sześć noc – Wielka Noc!* Or L 1927/14, war.: Lud 1899/352, Or L 1933/42; . . . *za tidzeń – wjelgji dzeń, za noc trzə sã jastrə.* Lor Kasz 78.

d. *Palma bije, nie zabije, młode koćki, stare kije. Pamiętajcie, chrześcijanie, że za tydzień Zmartwychwstanie! Groch, kapusta, świnia tłusta, bądź zdrowa jak krowa . . .* Drab Podl 33, war. Las Lub 36.

e. *Wierzba bije, nie zabije, kości nie połamie.* NKPP różga 4.

PIĘŚNI SOBÓTKOWE

25 – *Gdybyś się chciał, biały Janie, ożenić, my ci zonkę naraić, hej biały Janie! Jest tam u Sowiny nadobna Marysia, hej biały Janie! Ma wianeczek z róży, ni mały, ni duży, . . . Gdybyś się chciał, biały Janie, ożenić, my ci zonkę naraić, hej biały Janie! Jest tam u Kostery nadobna Elzusia, . . . Ma wianeczek z piwonii, kawalerzy pili u niej, . . .* (w ten sposób przechodzą

wszystkie dziewczęta, dając każdej jakiś wianek) *Ma wianeczek z łobody, pójdzie za mąż przed gody. Ma wianeczek z kapusty, pójdzie za mąż w mięsopusty ... Ma wianeczek z wierzby, zlała wodą pół izby. ... Ma wianeczek z psenice, będzie miała dziewczycę. Ma wianeczek z olsaka, będzie miała chłopaka.* K 2 San 121–122.

26 – *Wyryć murawkę, położyć ławkę wierzbową, a wy, dziewczęta, a wy jedyne, spać do dom. A kiej-ze się ty, mój święty Jánie, ozenis? Kiej sobie zonkę, kiej se nadobną narajis?* K 20 Rad 119.

27 – *Posły paninecki do ty studzinecki ... wionków nie uwiły, Wojtusia urzały, ... Jedzie un od wirzby, portki mu się zdzirzły, a un jedzie ...* ŁSE 1962/143.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI WESELNE

28 – *Zaprzęgaj, mężulku, dobrego konia, niech ja pojedę do braci. Znam, znam brata chatę, nie trzeba przewodnika. We wrotach stoi wierzba z poplątanemi gałązkami.* ZWAK 1892/117.

29 – [Weselnicy] zaczynają się upraszać o otwarcie wrót, śpiewając: *Od górza nasa družyna, – od górza, uprasamy się u pana ojca, u pani matki – podwórza. Wrota się otworzyły, lecz nowa przeszkoda, bo drzwi do chałupy zamknięte. Znowu więc śpiew: Z jesieni nase węsiele, – z jesieni, uprasamy się u pana ojca, u pani matki – do sieni. To znowu z sieni: – Od wizby nasa družyna, – od wizby [= wierzby], uprasamy się u pana ojca, u pani matki – do izby.* K 24 Maz 253.

30 – *Rosną w ogrodzie różyce, błogosławić cię rodzice. Rośnie w ogrodzie melisek, błogosławi cię braciszek. Rośnie w ogrodzie wierzbowiec, błogosławi cię družbowie. Rośnie w ogrodzie róży kwiat, błogosławi cię cały świat.* Kot Las 30.

31 – *Wy tyż, druhny, druhniczki, fałdujcie spódniczki. Trzewiczki wytrzepujcie, pończochy maglujcie, wioneczki wijcie, nom tyż po jednym dajcie. Ja tyż takiego [wianeczka] lubię, dom wom jabłuszko na suchy wierzbini (lub:) na cierniu. Poczekajcie na Boże Narodzenie, jeżeli wam się jeszcze rozwinie. Żebyście nam wstydu nie zadały; jak-by jedna zadała, w kościele chromała.* K 3 Kuj 253.

32 – *Zielona wierzbino, zielono się rozwijas, nadobna Marysiu, młodziuchno się zawijas.* K 20 Rad 217.

33 – **Kukułka kuka na wierzbie – panna młoda płacze na izbie/za stołem.**

a. *Zakukała kukaweczka na wierzbie, zapłakała nasza Kasia na izbie ... Kukajże, kukaweczko, maszli kukać, szukaj, Jasinku, Kasi, maszli szukać.* Gal Star 128 [pieśń oczepinowa]; war.: *Zakukała kukulecka na wirzbie, dopomóż nam, mocny Boże, w tej izbie.* Bart PANLub 2/74; *Zakukała kukuleczka za borem, zapłakała panna młoda za stołem. Zakukała kukuleczka na wierzbie, zapłakała panna młoda na izbie.* Kul Wiel 3/323, war. MAAE 1906/85.

b. *Zakuka^a kuku^{ecka} w fuzyji, zacepili kochanecke, s^uży ji. Zakuka^a kuku^{ecka} na wirzbie, a cöz ci juz, moje dziwce, po swászce.* ZWAK 1890/112 [przyśpiewka oczepinowa].

34 – **Koło młyna złota wierzbina, trzeba by ją wyrąbać – chłopak chce zdobyć dziewczynę.**

Wele (wedle) młyna złota wierzbina, trzeba by ją wyrąbać. Jest ci ta nadobna Kasienia, zeby nam ją chcieli dać. Dadzą, dadzą, jesce odprowadzą, ino po nią zajechać. K 2 San 72; war.: *Szedem ko^o m^uyna, jest z^uota wirzbina, trzeba by ją wyrąbać. Jest ci tam dziewczyna z cyrnemi ocyma, kieby mi ją kcieli dać.* ZWAK 1891/115, podob. war.: Płat Krak 91, Kot Rzesz 386, 414–415, Krzyż Kuj 1/160, dębina K 12 Poz 74–75, K 20 Rad 181–182.

35 – **Wierzby gruszki rodzą, a kobiety w złocie chodzą.**

Przystań, Marysiu, do nas [mężatek], będzie ci lepiej u nas. U nas wierzby gruszki rodzą, a kobiety w złocie chodzą. [Druhny odśpiewywały:] Wierzby gruszek nie rodzą, kobiety w złocie nie chodzą. Oles Lub 112.

36 – **Wić z wierzby/wierzbowa wić młodą żonę nauczyć robić.**

a. *Rośnie wierzba tém na polu, ^uukréć ją wić, to ^uona cie, moja panno, na^uczy robić.* Bąk Gręb 12.

b. Nie mogę twoją bić, nie umiem robić, tylko śpiewać i tańcować i pięknie chodzić. A wierzbowa wić naucz cię robić, a brzozowa miotełeczka rano obudzi. Kam Pom 60.

37 – Uciekała z kądziółką do wierzbiny, tam mi moją kądziółkę rozmierzwili, hej, ha, nieboga uciec nie mogła. Płat Krak 405.

38 – *Starościny/druhny są wysyłane przez weselników, by łupić/kiwać stare wierzby.*

a. Druhny nase, druhny, nie umita śpiewać, lepi byśta pošli stare wierzby kiwać. Stare wierzby kiwać, jawory podnosić, takich na wesele to lepi nie prosić. TN Wielkolas 1978; war.: A wy, starościny, nie umiecie śpiewać. Lepiej byście posły stare wierzby kiwać. Płat Krak 374.

b. A wy, starościny, idźcie wierzby łupić, jak ni macie za co pani młodej kupić. Płat Krak 389.

39 – Idzie w^uoda, idzie, stanyła u wiyrbzy, zyniółby sie Jan^uo, ale ni mo izby. Idzie w^uoda, idzie, stanyła u śliwki, zyniółby sie Jan^uo, ale ni mo dziewczki. Mika Oraw 70.

PIEŚNI ZALOTNE I MIŁOSNE

40 – *Na polu wierzba, pod wierzbą woda – dziewczyna przechodzi/stoi/bierze wodę [= dziewczyna szuka miłości].*

a. Na polu wierzba, pod wierzbą woda, tam stoją, wodę brała dziewczyna młoda. Kasia od wody, Jasio do wody. – Stój, poczekaj, moja Kasiu, daj koniom wody. – Ja nie mogę stać, koniom wody dać, zimna rosa, a ja bosa, nie mogę wytrwać. Ol Podl 47.

b. Na polu wirzbo, pod wirzbą woda, stała Kasia, Kasinecka kiejby jagoda. Kasiu, Kasiu, matula woła: Cy ty pójdziesz za Jasieńka, jaka twoja wola? K 25 Maz 11.

c. Oj wirzba, wirzba, pod wierzbą woda, przechodzi się Franulińka, ślicna uroda. K 12 Poz 60 [śpiewana na weselu].

41 – *W polu wierzbina, w środku topola, ożeńże się, mój Jasieńku, kie ci niewola.* K 18 Kiel 120 [śpiewana na weselu], podob. Święt Nadr 265; *Na polu jierzba, w lesie topola, łożańwa sia, nojmniejszo, jeźli mosz wolo.* Stef WarmPś 1/98.

42 – *Biją-ci mnie, biją zieloną wierzbą, nie dadzą pogadać z ubogą dziewczyną.* K 2 San 221.

43 – *Oj, w lesie, w lesie, hajwok pod wierzbą, Pan Jezus mnie skarał ladaco dziewczyną. Ścieli bucka, ścieli, już się nie zieleni, już ta nie panienka, co się nie rumieni.* K 6 Krak 413, war. Konop Krak 10.

44 – *Za naszymi łoknami wyrosta tam wiyrbina, zostoń z Bogym, ma miła, tudała sie mi jina.* Pieś Śl 2/416, war. LL 1957/4/42.

45 – *Nie chodzić to było przez las do kościoła, nie byłabyś miała na rękę sokoła. Jenó było chodzić drobną lescynecką, byłabyś ci jesce nadobną dziewczeczką. A czy ja sokoła w kościele dostała? Pod zieloną wierzbą, gdzie woły pasala.* K 22 Łęcz 99.

46 – *Kawaler ślubuje, że ożeni się z panną, jak wierzba będzie mieć trześnie.*

Ślubowolżeś, że mnie weźmiesz, jak w polu pszynice zeżniesz. . . . Poczekaj, dziywczce, wezmę jo cie, jak be rodić wiyrba trześnie. Ej wiyrba trześnie nie rodzi, tylko zielone gałęzi. Pieś Śl 2/735; *Weznę dziewczę, weznę ci se, jak będzie mieć wierzba trześnie.* Pieś Śl 2/408.

47 – *Na zielonej wierzbie rosą gruszki dwie. Zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie, dziewczyno.* Bart PANLub 4/261.

48 – *Hej, kiedy werbują, będą brać, szkoda chłopców na stokrać. Dają konia i szaty, i kłobuczek rogaty. Kłobuczku pentliczku, a ku boku szabliczku. A na plecy karabin, już ci miła zahabim [= zagubię, zostawię]. I też cie zahabim cie takiemu, jako i mnie samemu. Zahabim cie przy młynie, przy zielonej wierzbini. Zahabim cie, komu chcesz, już ty moja nie bedziesz.* K 45 Gór 26 [pieśń wojskowa].

49 – *Lipnicańscy ch^uopcy t^uo radzi k^uochajo, ni majo có k^uochać, wiyrbzy ^uobłapiajo.* Mika Oraw 49.

50 – *Siedziała w wierzbini, wołała: – Świerzbi mię. Pódź-ze, Maćku, podrap mię.* Her Kal 57; war.: *Siedział pastuch w wierzbini i wołał se: świerzbi mnie. Idź do niego z gracami, nie drapże łba palcami.* K 1 Pieś 387.

51 – *Trzymała się Kasia wierzby, tak się bujała, wierzba pękła, Kasia brzdękła, aż się spłakała.* K 1 Pieś 394–395, war.: K 13 Poz 135, Krzyż Kuj 1/152, PSL 1994/3–4/98.

52 – *Wyszła chmura od morza, pieron strzelił w wierzbine, idzie dziewczę i płacze, ratuj chłopcze, bo zginę.* Płat Krak 65.

53 – *Zieleni się wierzba przy serokiej drodze. Smutno Jasiniowi i mnie też, niebodze.* Dek Sier 73.

54 – *Przebierałaś, Magduś . . . usknoł ci wionisek nikię grzyb na wierzbie, klep se teraz, Magduś, różaniec na przyzbie.* LL 1979/1–3/83.

55 – *Siedzi ptasek na wierzbini (lub: rokicie), skubie mech, pomalutku, mój ptasecku, byś nie zdech.* K 44 Gór 393.

56 – [Chłopak utopił się w jeziorze. Prosi konia, by nie mówił o tym rodzicom, ale żeby powiedział, że jego pan ożenił się w dalekim świecie.] *Jakie były tam druzecki, piykne druzecki, ty zwiniutkie, sykowniutkie wodne rybecki. Jakie były dziećostymby, te dziećostymby, te zielone, pochylone nad wodą wierby.* Stoin Żyw 92 [ballada].

PIEŚNI PASTERSKIE

57 – [Przy koniach] *Zielono piscoloćke mom z wirzbowy skóry. Jest wiosna, to se na nią grom i patrze w góry.* Kot Las 205.

58 – [Przy objaniu wierzby na fujarkę] *Obijże mi się, moja piszczałeczko, dam ci kurze jajeczko. Położę ci go na dębie, rozdzióbią ci go gołębie.* ZWAK 1886/328, war. Cisz Sławak 142.

PIEŚNI PARTYZANCKIE I ŻOŁNIERSKIE

59 – *Rozszumiały się wierzby płaczące/przydrożne – dziewczyna/drzewo płacze nad żołnierskim/partyzanckim losem.*

a. *Rozszumiały się wierzby płaczące, rozplakała się dziewczyna w głos; od łez oczy podniosła świecące na żołnierski, na twardy, srogi los. Nie ślijcie, wierzby, nam, żalu, co serce rwie. Nie płacz, dziewczyno, z bram, bo na wojence nie jest źle.* Szew Niech 48–49, war.: Szew Niech 317, Świr Pieś 346; . . . *ma. Podniosła "oczy, swe "oczy do góry, na żołnierski życia twardy jego los.* TN Osowa 1977; . . . *przydrożne, . . . ma, od łez oczy podniosła błyszczące na żołnierski srogi życia los. . . . Nie płacz, dziewczyno ma, bo w partyzantce nie jest źle.* Szew Niech 294–295. [Pierwowzorem tej piosenki była pieśń *Rozszumiały się brzozy płaczące*, według tekstu Romana Ślęzaka, melodia pochodzi z popularnego marsza *Pożegnanie Słowianki*, skomponowanego w 1912 roku przez Wasyła Agapkina. W 1943 roku nieznaną autor uaktualnił *Rozszumiały się brzozy płaczące*, tworząc o wiele bardziej znany wariant z „wierzbami”.]

b. *Rozszumiały się wierzby płaczące, co od wieków strzegą polskich dróg, kiedy dla nas zabłyśnie znów słońce, pieśń wolności nam zagra złoty róg.* Szew Niech 296.

c. *Któż zapłacze, partyzancie, nad mogiłą twoją tam? Polskie wierzby mi zaszumią i zaśpiewa leśny ptak.* Świr Pieś 345.

d. *Hej, płaczą wierzby słonecznymi łzami, chylą się brzozy pod mogiłami, a polem, lasem, drogą pośród błoni – idzie Jaśko bez broni. . . . Nie szumcie, wierzby, żalem i tęsknotą, nie płacz, dziewczyno, nad jesienią złotą, gdzieś w nocnej ciszy, pośród leśnych ścieżek – znów jest Jaśko żołnierzem.* Szew Niech 759.

60 – *Smutna wierzba nad jeziorem kąpie swój zielony włos, młody żołnierz w obcej ziemi śli do domu z wichrem w głos.* Bart PANLub 3/295; war. . . . *moczy swój zielony włos, młody żołnierz szedł wieczorem, słyszał swojej lubej głos.* Świr Pieś 362.

KOŁYSANKI

61 – *Kołys mi sie, kołys, kołysejko z wirzby, zebys mi, dziecino, nie płakało nigdy.* Bart PANLub 3/47.

62 – *Ko^uys-ze sie, ko^uys, lulusiu wizbowa, niech-ze cie, kochanie, Pén Jezus uchwóć.* ZWAK 1890/169; war. →buk nr 26, →lipa nr 46A.

63 – *Kolib sie, kolibko, "od ściany do ściany, l'ulajże my l'ulaj, Janeczku kochany ... Byńdziesz pasał krowy, krowy i krowiny, i byńdziesz wykręcał fujarki z wirzbiny.* Krzyż Kuj 1/265.

64 – *Oj, ta, da, doły, a da, góry, oj, nigdzie wody napić si; ni ja mamy, ni ja taty, ni do kogo przytulić sie. Przytuli si do wirzbejki, a wirzbejka ni matejka i gałązki opuściła, i słowa ni przemówiła.* Ad Zam 34 [dla sierotki].

PIEŚNI SIEROCE

65 – *Wierzba za/nad dunajem rozpuszcza/moczy liście – dziewczyna (sierota) płacze.*

Daleko za dunajem wyrosła wierzбина, daleko za dunajem płakała dziewczyna. Rozpuściła długie liście wierzba po strumieniu, rozpuściła długie włosy dziewczka po ramieniu. [Sierota płacze.] Nie poradzisz, ty panicz, nie powiem ja tobie. Wierzba smutna nad dunajem, a ja smutna sobie. A jak dawno zapłakane są te oczy twoje? Oj, tak dawno, jak ta wierzba moczy liście swoje. Bart PANLub 5/313.

66 – *Sierota gra na fujarce z wierzby, która wyrosła na mogile matki.*

A po łące, po zielony Maciuś owce gna, na wierzbowy fujareczce żałośliwie gra. ... A i skądże ty, Maciusiu, te fujarke masz, że tak na ni za owcami żałośliwie grasz? ... Wyciołem jo, mój panicz, z krzewy wierzby tej, co wyrosła na mogile matulejki mej. TN Jacnia 1966.

PIEŚNI ŻARTOBLIWE

67 – *Kupiłem se, kupił konia za dwa grosa. Jakiego łębskiego, z kija brzoźowego. Siodełko do tego z wiechcia grochowego, uzdeckę do tego z tyka wierzbowego.* Konop Krak 77, war.: K 5 Krak 275, 286.

68 – *Pieron strzelił [w] wierzbę, szlak trafił jałowkę, a diabeł podrobił księdzu pokojówkę.* Płat Krak 738.

69 – *Za sosną, za wierzbiną wisą jaja z kosycyną. Pójdzie chodak [= chłopiec] z długim nosem, to przyniesie jajka z kosem.* Pau Gal 186–187.

70 – *W Jelesni na polu styry wirby w kupie, jeleśniańskie dziewczki połomane w dupie.* Stoin Żyw 423.

71 – *Słonecko zachodzi za wysokie wierzby, tym starym panicom wyleciały zęby. Wyleciały zęby, głowy posiwiały, te bogate panny nie będą ich chciały. Aleć nad zębami tak się uzaliły, wzięny drobnej marchwi, zęby im wprawiły.* K 19 Kiel 48.

72 – *Nie kciało sie kozie robić, poszła sobie za wilka, zmówiny u wiyrbiny, a weseli u buka.* Stoin Żyw 432.

BALLADY

73 – [Dziewczyna zostaje przez uwodziciela wrzucona do wody:] *Da i przy płynęła do krza do rokity, i tam powiesiła sznurowe trzewiki. „Ratujże mnie, ratuj, pocieszenie moje, będę ci służyła, pokąd ducha w ciebie”. „Nie na tóć cię wrzucił, bym cię miał ratować, musisz mi, dziewczyno, ten dunaj zgruntować”. Da i przy płynęła do krza iwowego, i tam dziewczyna woła „Dla Boga żywego.”* K 1 Pieś 34, war. K 26 Maz 275.

74 – *Wierzbeczki / dzika wierzba / wierzbinica wyrastają/wyrasta na mogile dziewczyny, a fujarka zrobiona z gałęzi śpiewa głosem zamordowanej.*

a. *Graj, siostrzyczko, graj, Boże cię skaraj. Tyś to, siostró, mnie zabiła, młodsza siostra mnie broniła. Tyś to, siostró, mnie zabiła, boś mi szczęścia zazdrościła. A w dołku's mnie*

pochowała, czarną ziemią przysypała. Wyrosły ci tam wierzbeczki, co będą śpiewać piosneczki: Graj, siostrzyczko graj, Boże cię skaraj. K 1 Pieś 294.

b. Dziko, synu, grasz, skąd tę dudkę masz? Dudkę wykręciłem w gaju z dzikiej wierzby przy ruczaju, przy krzaku malin. Gaś Mazur 30, war. Wój Klech 226 [ballada A. Chodźki]; Pod mogiłą me mieszkanie, dzika wierzba na kurhanie, o moja wiosno! Gaś Mazur 30.

75 – [Pieśń dzieciobójczyni] Naróbcie ze mnie popiołu i rozsiejcie me po polu. Wyrośnie ze mnie wierbinka, będzie me płakać maminka. Stoin Żyw 101, →chaber SSiSL II/3/75, →fiolatek SSiSL II/3/95, →lilia SSiSL II/3/156, →róża SSiSL II/3/234, →kwiat SSiSL II/3/46, →popiół SSiSL I/1/331

76 – W rabinie przy mynie [= młynie] leży chłopak w wierzbini. Leży, leży zabity, rozmaryją przykryty. Kasiu moja, ratuj mnie, sukaj ziela, smaruj mnie. Gdzieże ja mam ziela wziąć, kied to tela (w zapisie terenowym: tera) zima, mraz. A idźże hań do gaju, to ta ziela kopaju. K 45 Gór 14.

LEGENDY

77 – Niewiasta pewna nazywająca się Blinda miała szczególny dar wydawania na świat mnogiego potomstwa z niewypowiedziana łatwością . . . Ziemia, najpłodniejsza z matek, pozazdrościła jej takiej płodności, przeto razu jednego, gdy szła Blinda przez łąkę, która grząską była, nogi jej uwięzły w ziemi i tak mocno ziemia ścisnęła stopy, że z miejsca zejść nie mogła i przemieniła się w drzewo wierzbowe. To dało powód, iż między gminem uważają wierzbę za drzewo święte i przypisują jej zbawienny wpływ na płodność. Siem Pod 144.

78 – Przed laty wiele, kiedy się wojny o Polskę prowadziły, jednego dnia nazbierała się w skwarny dzień chmara wojska we wierzbini gęstej, dla wypoczynku, a każdy szukał cienia dla schronienia przed upałem. Kościuszko też, co prowadził to wojsko, siadł sobie pod jedną i tam przy spoczynku posilał się strawą. Wojsko sobie przeszło potem jak zwykle, a wierzbina sobie z roku na rok rosła, rosła i rosła. . . . [Gdy Kościuszko umarł] wierzby jakoś się nie trzymały; bydłęciu się niezdrowo robiło, kiedy liścia z którego drzewa chwytneła, a koniec końców wierzby tak schły i schły, że z nich tylko jedna suchowata za miedzą graniczną pozostała, a ta druga ta bujna, pod którą spoczywał sam Kościuszko, i która żadnemu bydłęciu, jak skubnęło liścia, choroby nie przyczyniała, ale sama jeszcze zieleniejszym i gęściejszym liściem się pokrywała. Starzy ludzie o tem wiedzieli i zakazywali, aby tej wierzbie nic się stało, to też i teraz pilnują, aby jej nie trącać. Rok 1875 był jednak dla tej wierzby nieprzyjazny, gdyż burza w lecie oderwała jeden konar przy pniu samym i okazała, że pień drzewa już próchnieć zaczyna. Powzięto myśl, aby obok starej wierzby posadzić nowe dla zachowania tradycji o obozowaniu w tem miejscu Kościuszki. [Niektórzy opowiadają, że pod wierzbą stanąć miał książę Poniatowski.] ZWAK 1889/107.

BAŚNIE I OPOWIEŚCI WIERZENIOWE

79 – Diabeł Boruta/złe/dusza. . . siedzi w starej wierzbie.

a. Diabeł Boruta często przesiadywał w starej wierzbie, co na podwórzu rosła; odwiedzał izbę i alkierz, pozostałe skarby przenosząc na powrót do zamku łęczyckiego. Wój Klech 141, ts. Grodz Łęcz 101; Nad rozlewiskiem stała wielgachna, rozłożysta wierzba starucha, a między jej gałęziami, w ukryciu, wisała na łańcuchach dębowa kłoda, w środku pełna pieniędzy. Kłody pilnował duży, czarny pies [był to diabeł]. Ludzie powiadali, że dębową kłodę zdobędzie ten, co przyjdzie po nią z cudownym kwiatem paproci w ręku. Dek Sier 49–50; . . . bo ludzie to mówili, że pod tom wirzbom som zakopane pinindze, to ón ich tak cheba pilnował. . . . Tam zaro kole ty wirzby to jest taki stawek, nieduży nawet, ale głymbokawy. To ón tyn Boruta tam ludzi wciągo. LL 1962/1–2/77, podob.: Grodz Łęcz 109, Dek Sier 89–90, 103, 119, 157, 230–232, Kot Podg 36–37, TN Gorajec 1970.

b. Jak go puścili [diabła], poleciał do piekła, ale go tam nie przyjeni, bo był bardzo zbity. Poleciał na jakąś łąkę, tam była taká stará wierzba, wlaż w te wierzbe i siedział w ni 100 lat. MAAE 1903/386.

c. Zdarzało się, że diabeł obierał sobie na mieszkanie starą, wypróchniałą wierzbę; tam też wrzucano kołtuny owinięte w szmatę. I znowu: gdyby ktoś nieopatrznie sięgnął w głąb dziupli czy to po próchno, czy gniazda ptaków szukając – gościec momentalnie przyczepiał się do ręki i łamał człowieka. Kot Podg 40, podob.: Kot Podg 37, 41, Święt Nadr 487.

d. Był jeden pastucha i pas(ł) bydło między wirzbami. A tam po krzakach, po tych gałęziach, co rusz, pełno było diabłów, lucyprów. K 17 Lub 201.

e. [Dziadek znalazł na drodze barana.] Wiesz, wiesz, wiesz, ale już nidałko majo, wzięło go, pogłaskał, tak mówi, baziuniu, baziuniu, a ón sie jeszcze pomawia, baziuniu, baziuniu i hyc z tego woza, a tam wirzba taka była próchniawa i prosto tam wskoczył w te wirzbe. Potem sie bali tamtędy jechać, bo on tam siedział w ty wirzbie i straszul. Nieb Przes 96.

f. A tu była taka stara wierzba. I ona tak skrzypiała. A tego, jak ludzi wieczorem już si bali iść, bo tam straszy już w ty wierzbie, diabeł siedzi. Nieb Przes 125; podob.: Diabeł, jak chodziul, to on tam do piekła zawsze nie wracoł, tylko nocował we wierzbie. Mar Drz 197.

g. Kotaśka staro w Świątnikach umie carować krowy, a te cary ma schowane w stary wierzbie. Kuźdy pastérz, jak pędzi bydło, uważuje, żeby sie ś nią nie spotkać, bo krowy zaroz by mléko ucięny. Wisła 1900/132.

h. [Nad drogą ze Strzelna do Łąkiego stała stara wierzba, w której mieszkał diabeł i czatował na grzeszników, ale w czasach, gdy ludzie byli jeszcze bogobojni, diabeł w wierzbie głodował i schudł na wiór. Wraz ze starą ciotą wykalkulowali wódkę, baba dała ją swoim sąsiadom. Od tej pory wszyscy się kłócili i bili, popełniali grzechy.] Diabeł . . . utył tak, że nie mógł opuścić wierzby dziuplastej. [Był jednak potrzebny w piekle.] Wtedy w wierzbę uderzył piorun i diabła uwolnił. Z pędem wiatru poleciał do piekła. Szul Fol 67.

i. Kiedyś mówili, że takie dzieci niechrzczone, tak mówili, ji oni latali, krzyczeli krztu, krztu i chówali się pod takie drzewa, a to pioruny bili za nimi. Nieb Przes 111; podob.: [W opowieści wierzeniowej płanetnik doradza chłopom:] Idźcie na pole pod trzy wierzby i wykopcie niechrzczeńców, co tam so pochowane, bo to bez nich grád wás niszczy. Zrobili tak i odtąd już grád u nich nie padł. MAAE 1903/249.

j. Gdy gospodyni chce zrobić majątek na mleku, ma pójść do rokininy, stanąć przed starą wierzbą i powiedzieć: Rokita, Rokita! Przyszła do ciebie kobita, daje ci duszę i ciało, bo się jej mléka zachciało. A gdy już z bogaci się przybytkiem mleka, a duszę swoją chce uratować, ma przyjść wieczorem przed ową wierzbową pałubę i nawdziawszy sobie na głowę stary garnek, zawołać: Rokita, Rokita! Przyszła do ciebie kobieta, żebyś jej oddał duszę i ciało, bo jej się mleka odechciało. Wtedy wyleci z dziupli diabeł-rokita i chce urwać babie głowę, ale ponieważ niedowidzi wieczorem, więc, głupiec, tylko garnek porwie i ucieknie. Or L 1926/61, podob.: K 7 Krak 79, Kot Podg 36; . . . Rykita, Rykita, / przyszła do ciebie kobita. / "Oddaje ci dusze i ciało, / bo jij sie syra, masła zachciało. Mich Dem 100, war. Mich Dem 101, 102.

80 – Chcesz mieć fujarkę, by na jej głos podskoczyły nieochocze nogi, a z grobu powstały trupy i okazały czerstwe stare postacie, pośpiesz do boru. W ciemnym borze szukaj wierzby, wierzby zielonej, co by nigdy nie słyszała szumu wody, ni piania koguta. Bo na pienie kura uciekają i duchy, i więdźmy, a wierzba, co słyszała szum wody, nie poruszy na korowód nieochocze nogi. Wój Klech 112, także 113.

81 – Wierzba/rokita wyrasta na mogile zamordowanej siostry, a zrobiona z gałęzi drzewa fujarka/piszczalka śpiewa głosem dziewczyny.

a. [Najstarsza siostra gra na piszczałce z wierzby, która wyrosła na grobie zamordowanej.] Tyś to, siostró, mnie zabiła, boś mi szczęścia zazdrościła! A w dołkuś mnie pochowała,

czarną ziemią przysypała. Wyrosły ci tam wierzbeczki, co będą śpiewać piosneczki. Wój Klech 149, war. Wój Klech 148.

b. Ukręcił sobie pasterz piszczałkę z wierzby i zaczyna na niej grać. Ledwie zadął, a piszczałka sama śpiewa dalej: „Graj, pasterzu, graj, Bóg ci pomagaj. Starsza siostra mię zabiła . . . Cisz Sławek 260, podob. Łys Diab 197, Pieś Śl 2/79–80, ZWAK 1887/110, Or L 1934/12, 34–35.

c. Najstarsza [siostra] wzięna kija wierzbowego y tak ją biła, te nájmlójszą siojstre, i zabiła jóm. . . . Zaś ten kij wsadziła ta średniá siojstra w ziemię na to miejsce, gdzie leżała óna zabita. Zaś z tego kija urosła wierzba. Pas(t) owczárek kole ty wierzby i ulinił sobie piszczołkę z gatunzki wirzbowy. I zaczon grać na ty piszczálce . . . K 14 Poz 157.

d. Jak przyszły [siostry do domu], płakały – a ta starszo najwieńcy – iże tom młodszom siostre musioł ktoś porwać, boch jom szukali, a ji nie było, wołali, a nikt sie nie łodzywoł. Łojcowie bardzo smutni byli, a ta postrzednio poszła po kryjomu do łogroda i wryła iwe (to jest tako wierzba, co z nij potrafi sie piscołka ulenić). Nu, i wiecorem zaniósła ta iwa na ten grób ty młodszy siostry i tam ten stróm wsadziła. Nu, i ta wierzba rośla cały rok. Pieś Śl 2/79–80.

PISANA POEZJA CHŁOPSKA

82 – ziemio jak kosa srebrna / pod niebem z kluczem żurawi / każda nas twoja wierzba / jak matka błogosławi Poc Poez 281.

83 – I kładłaś nam przy głowie / motyle i obłoki / jak kładziesz wierzbie przy drodze / ziemio pełna dobroci Poc Poez 164.

84 – a potem idzie w łąki głębokie nad srebrne strugi / by kręcić fujarki z wierzbiny młodej / na których – nocą – koników chóry / wielbią nocy / urodę Poc Poez 122.

85 – i pola wielki złoty dzwon / łąki wierzbowe fujarki / zabrała nocą czarna dłoń / jak chłopka z płota garnki Poc Poez 148.

86 – I gra ligawka, i gra fujarka / w każdej wierzbini u modrej strugi, / kiedy o świecie gwiazda ostatnia / opuszcza cicho żab rzewne chóry. Poc Poez 182.

87 – I te wierzby tam nad wodą / rozpuściły swoje włosy. / Cień odbija wierzby młode, wiszą pięknie, jakby kłosy. [F. Misztura] Ad Złote 189.

88 – Idzie wiosna, świat w zieleni / od końca do końca, / a pod mojej chatki oknem / jest wierzba płacząca. / Opuściła swe warkocze / złociste, szumiące / zaszumiła, zanuciła / piosenkę o Polsce. [C. Jedlińska] Ad Złote 83.

89 – „Kobieta wiejska” zapatrzona w przemijanie / jak wierzba frasobliwa / wstuchana / w strumień przeobrażeń / i świergot wnucząt / co zleć w czas wakacji / pod starą strzechę. [W. Sitkowski] Ad Złote 231.

90 – rowami wzdłuż żerdziowych płotów / wierzby w złotozielonych chustach Poc Poez 179.

91 – polna wierzba / z zieloną twarzą / swój tom ze srebra / czyta owadom. . . Poc Poez 141.

92 – złocistej wierzby korzeniem / korzeniem czarnej tarniny / wrośłem głęboko w ziemię / w jej / czarnoziemy / i gliny Poc Poez 85.

93 – Zginął ojciec za ojczyznę, legł na polu chwały, / A nikt nad nim nie zapłakał. . . / Żeć wierzby płakały. [W. Żarnochowa] Wer Ojcz 39.

94 – Żegnajcie mi wierzby przy drogach sadzone, / szumy zbóż Machowskich, piosnki utęsknione. [M. Kozłowa] PSL 1990/3/18.

95 – bo ciężko jak ciężko byłoby mi za kres życia odejść / . . . / gdybym ludziom z białych chat prostym jak wierzby przy drodze / nie pozostawił swej jedynej świętej własności – pieśni Poc Poez 453.

96 – I wierzę wiarą najprostszą, / że ma modlitwa uboga / pośród wierzb złotych i ostów / gdzieś kiedyś napotka Boga. Poc Poez 241.

BIBLIOGRAFIA: Aas Gregor, Riedmiller Andreas, *Drzewa*, Warszawa 1994; Afan Poet 2/504–505; Agapkina Tat’jana A., *Derev’ja v slavjanskoj narodnoj tradicii. Očerki*, Moskva 2019, s. 183–206; Benedyktowicz Danuta, Benedyktowicz Zbigniew, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław 1992, s. 47; Bied Sym 401–402; Bieg Kaleb 455; Bieg Lecz 183, 268, 314–315; Chev Dic 3/337; De Vries Dic 500; For Sym 178–180, 211; Fraz Złota 138–139; Grav Mit 114, 157, 169, 179, 542, 544; Herd Lek 175; Kaczor Idaliana, *Kult drzew w tradycji mitologicznej i religijnej starożytnych Greków i Rzymian*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 3, Łódź 2001, s. 3–146; Kop SSym 459, 460; Kow Kul 593–596; Malocha Mirosława, *Mifologičeskaja, jazyčeskaja i hristianskaja simbolika verby v vostočnoslavjanskih i polskich frazeologizmach*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 11, Lublin 1999, s. 129–138; Mosz Kul 2/534–535; Pic Bib 158–160; Slav Mif 81–84; Slav Tol 1/333–336; Szczep Roś 207–209; Wört Hoff 9/241–253; Ziółkowska Maria, *Gawędy o drzewach*, Warszawa 1988; Żajw Ukr 72–74.

→ BRZOZA, BUK, CHABER, DĄB, DRZEWO, FIOLEK, FUJARKA WIERZBOWA, GRAB, JABŁOŃ, JARZĘBINA, JAWOR, JESION, JEZIORO, JODŁA, KLON, KWIAT, LILIA, LIPA, OLCHA, OSIKA, OWIES, PALMA WIERZBOWA, PAPROĆ, POPIÓŁ, RÓŻA, RUCZAJ, SŁOŃCE, SOSNA, ŚWIERK.

Marzena Marczevska, Joanna Szadura